NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE II.

Rok X. Kraków, czwartek 16 czerwca 1927 Nr. 155

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków. ul. Orzeszkowej 7
Numer telefonu 279. — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630
Nakładem Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK".
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranica z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

Carski styl

Kraków, 15 czerwca

(Th.) W Rosji rzeczywiście nic się nie zmieniło poza barwą. Wszystko pomalowane na czerwono, ale pozatem ta sama psychologja, ta sama gestykulacja, nawet ten sam styl. Sybir pozostał sobie Sybirem, a kat katem. Masowe egzekucje szaleją, jak szalały — bodaj-że jeszcze okrutniej i nieraz zupełnie bez pozorów. Nawet bez figowego listka sądu, — oczywista: klasowego! — którym zakrywał się wstydliwie carat. Że delinkwent wczorajszy jest dzisiejszym katem, że na Sybir nie wysyła się rewolucjonistów, tylko kontrrewolucjonistów, — to oczywista, nie zmienia treści, ani metody, ani nie łagodzi wcale ohydnego okrucieństwa. I styl pozostał ten sam, tylko może o jeden cień więcej — grubjański.

Druga nota nieszczęśliwego p. Litwinowa odznacza się takim carskim — tylko o cień bardziej grubjańskim — stylem. P. Litwinow tak mówi, jakby był może mówił jakiś Szuwałów, lub jakiś inny Izwolski. Pisze tak do wolnego i uznanego państwa, jakby pisał do jakiegoś podwładnego. Pochwał udziela skąpo, ażeby nie rozzuchwalić podwładnego, a żądania stawia we formie kategorycznej w trybie niemal rozkazującym. Carat mógł może sobie jeszcze pozwolić na takie wybryki, szczególnie wtedy, kiedy Wilhelm II położył carowi Mikołajowi II „część całego narodu niemieckiego do nóg" — die deutsche Nation liegt Ew. Majestaet ihre tiefe Verehrung zu Fuessen" — tak dosłownie zatelegrafował władca Niemiec władcy Wszechrosji. Już wtedy coprawda, naród niemiecki w swojej przeważającej większości mocno zdezawuował uniżoność swojego Kajzera. Ale Mikołaj miał czarno na białem, że naród niemiecki — „naród poetów i myślicieli" — chyli się do jego nóg. Na tej podstawie mógł sobie później pozwolić na styl i na ton władcy świata. P. Litwinowowi jednak nikt się jednak do nóg nie położył, — na jakiej podstawie on przemawia tak wszechwładnie?

To istotnie przypomina zdarzenie z drugiej połowy zeszłego stulecia, zdaje się, kiedy Szuwałow przybył na audjencję do sułtana w dużych niezgrabnych, czy nawet i zabłoconych buciskach, ażeby okazać temu monarsze swoje lekceważenie. Wielki Wezyr wtedy jednak do wcipnie i słusznie zauważył: Szuwałów pokazuje się u nas w wysokich butach, ażebyśmy nie spostrzegli, że chodzi na — glinianych nogach. Czyżby ten wysoki kamerton, na który p. Litwinow nastroił swoją drugą notę, nie miał także zasłonić jakiejś słabości? Chyba, że tak.

Celu bowiem praktycznego ten carski styl nie ma i mieć nie może. Walec rosyjski nie potoczy się po Europie. Na to jest on za słaby i za kruchy. Może marzą w Rosji o nowej wojnie światowej, ale z pewnością nie na bliską przyszłość. Sama Rosja nigdy w całej swej historji w Europie nie zwyciężała. Onaby do wojny musiała sobie wypożyczyć organizatorów i generałów, a ci, którzy wchodzą w rachubę, są na razie bardzo dalecy od tego rodzaju imprez. P. Litwinow, jak nie jest politycznym sztubakiem, wie doskonale, że Niemcy mu teraz i w blizkiej przyszłości ręki nie podadzą. A powinien wiedzieć, że rozpętanie w tej chwili zawieruchy światowej zmiotłoby doszczętnie w pierwszej linji same sowiety wraz z ich „ideałami", do których ludzkość ogniem i mieczem pragną „skłaniać". Pocóż p. Litwinow grozi? Niema niczego brzydszego na świecie, jak groźba — bezsilna groźba, której wykonać nie można. O takich występach mówią Francuzi, że są gorsze jak zbrodnia, bo są — głupotą...

W dodatku — groźba jest conajmniej zbyteczna. Przecież rząd polski odrazu na wszystko wyraził swoją zgodę, czego teraz p. Litwinow merytorycznie się domaga. Zabójca staje przed sądem, nawet przed doraźnym. Rewizje w kołach rosyjskiej emigracji odbywają się i są prowadzone z całą ścisłością. Naturalnie — o p. Bułaka-Bałachowicza Polska nie ma powodu z kimkolwiek się pokłócić. Z pewnością nie jest on wart nawet „kości jednego grenadjera", jakby Bismarck powiedział. Nawet nie jest wart tego papieru, na którym się o niego spierają. P. Litwinow jednak nie tylko o sympatycznej osobistości Bułaka-Bałachowicza mówi. Posuwa się on do żądania, ażeby Polska zwalczała, czy wydalała wszystkie „bandyckie" organizacje, które na jej terytorjum „planowo lub nieplanowo" działają przeciw Rosji sowieckiej.

Tu godzi się zapytać: odkąd to określa się polityczne organizacje w czambuł, jako — „bandyckie"? Czy to określenie nie jest żywcem wyjęte ze słownictwa — carskiego? Carat zawsze żądał od różnych państw wydalania lub nawet wprost wydawania różnych rewolucjonistów, których zaszczycał mianem „bandytów". Na chwałę wieczną Francji trzeba stwierdzić, że pomimo sojuszu z Rosją, tego żądania nigdy ona nie spełniła. Tylko rząd niemiecki raz jeden za rządów Buelowa wydalił na żądanie Rosji rewolucjonistów, wywołując tem zarządzeniem ogromne rozgoryczenie niemal całego narodu niemieckiego. Czy prawo azylu już w sumieniu pp. bolszewików straciło całą swoją świętość? Jakież to dzikie i nieludzkie! Przecież niema z pewnością ani jednego bolszewika powyżej — powiedzmy — trzydziestu lat, który swego życia nie zawdzięcza temu, uświęconemu u wszystkich nawet tylko napół cywilizowanych narodów prawu. Gdzieby teraz p. Litwinow razem ze wszystkimi swoimi rządzącymi w Rosji towarzyszami był, gdyby takiego prawa na świecie nie było? Sybir, albo szubienica na nich czekała w Rosji, a inne państwa ich uchroniły i życie im uratowali. A teraz oni mają tę dziką czelność zażądać od Polski złamania tego świętego prawa! Jakiż niski może być upadek moralny ludzi, gdy dochodzą do władzy. „Ewed ki jimloch!" — Niewolnik, gdy władzę do ręki dostaje...

Naturalnie — o ile chodzi o interes samej Polski, to rzecz jasna, że ona wcale tego nie pragnie, ażeby jej terytorjum było terenem wojny między różnemi partjami rosyjskiemi. Ale jak długo prześladowani, ścigani i — bezdomni ludzie szukają u niej ochrony, to ona tej ochrony odmawiać nie może i też nie odmówi.

Nie — styl carski nie przyniesie dużej sławy pp. bolszewikom. Widzi się tylko, że niczego się oni nie nauczyli, ani niczego nie zapomnieli. A nawet nie spostrzegli, że świat jednak się dużo zmienił. Ten świat, który tak głęboko pragnie pokoju, który w najgłębszych swoich sentymentach jest nawskróś pacyfistycznie usposobionym, nigdy nie dopuści, ażeby nawet ten, który stoi poza nawiasem reszty ludzkości, wichrzył i złamał pokój świata.

Pisma doniosły, że komuniści polscy przesłali poselstwu sowieckiemu w Warszawie z powodu zabójstwa Wojkowa, telegram kondolencyjny, który zakończyli słowami: Precz z wojną! Tak woła dzisiaj cały świat. Jest chyba nie do pomyślenia, ażeby to żywiołowe wołanie nie przebijało nawet grubych murów moskiewskiego Kremlu. I tam usłyszą, że świat nie chce w żaden sposób wojny i gardzi starym carskim stylem, który do wojny prowadzi.

Nota p. Litwinowa pozostanie niemiłym zgrzytem, ale niczem pozatem.

Kupujcie Szekel!

Dekret o zwołaniu sesji sejmowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14 6. Sin. Pan prezydent Rzeczypospolitej podpisał dziś o godz. 11.30 po powrocie ze Spały dekret zwołujący nadzwyczajną sesję sejmową na dzień 20 czerwca. Dekret ten brzmi:

„Na podstawie artykułu 25 konstytucji zwołuję do miasta stołecznego Warszawy Sejm na sesję nadzwyczajną. Równocześnie zarządzam otwarcie sesji nadzwyczajnej Sejmu na dzień 20 czerwca 1927 roku.

Podpisany: prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki, prezes Rady ministrów marszałek Józef Piłsudski. Warszawa, 14 czerwca 1927 roku“.

Dekret został wręczony p. marszałkowi sejmu dziś o godzinie 7.30.

Jutro lub w piątek odbędzie się prawdopodobnie konferencja marszałka Rataja z p. premjerem w sprawie ustalenia programu sesji sejmowej.

* * *

Warszawa, 14 6. Sin. W poniedziałek dnia 20 czerwca w dniu otwarcia sesji sejmowej odbędzie się posiedzenie konwentu seniorów.

Nowa fala represyj przeciwko sjonistom w Rosji

Więzienie chersońskie przepełnione sjonistami.

Ryga, 14 6. ŻAT. Korespondent ŻAT-owej dowiaduje się z wiarygodnego źródła że niedawno sprowadzono do więzienia w Charkowie nową partję aresztowanych sjonistów z Humania, Kijowa, Odessy i innych miejscowości. — Więzienie chersońskie jest obecnie przepełnione przeważnie aresztowanymi sjonistami. W ubiegłym tygodniu w miasteczku Łukemny G. P. U. aresztowało poważanego obywatela żydowskiego Fejgina. Po kilku dniach dowiedziano się, że Fejgin został rozstrzelany w więzieniu. Rozstrzelany Fejgin należał do najbardziej poważanych ludzi i uchodził za znawcę nauk judaistycznych i wcale się do polityki nie mieszał. Zostawił on żonę i drobne dzieci.

Ucisk żydowskiego drobnomieszczaństwa

Ryga, 14 6. ŻAT. Komunistyczny dziennik żydowski w Charkowie „Sztern“ ogłosił artykuł, w którym nawołuje do wznowienia walki przeciwko drobnomieszczaństwu żydowskiemu a zwłaszcza przeciwko tak zw. nepmanom. W całym szeregu miasteczek ukraińskich ukarano setki drobnych sklepikarzy żydowskich, którzy w oznaczonym terminie nie obniżyli cen. U wielu z nich skonfiskowano ponadto majątek.

Minister Zaleski o najaktualniejszych problemach polskiej polityki zagranicznej

Genewa. 14. 6. PAT. Minister Zaleski przyjął wczoraj popołudniu w sali hotelu Bergues dziennikarzy zagranicznych.

Stosunki z sowietami

Minister dodał do swych oświadczeń, zawartych w porannym wywiadzie z przedstawicielem szwajcarskiej Agencji, że jest przekonany, że ostatnia nota sowiecka jest podstawą do definitywnego zlikwidowania sytuacji wytworzonej przez morderstwo.

Zapytany o ogólny charakter obecnych stosunków polsko-sowieckich — minister przypomniał, że od dłuższego czasu toczą się rokowania o zawarcie paktu o nieagresji. Rokowania te jednak napotykają na liczne przeszkody, przyczem główną trudnością jest znalezienie formuły, któraby nie sprzeciwiałaby się przyjętym przez Polskę zobowiązaniom, wynikającym z paktu Ligi. Trzeba bowiem pamiętać, że sowiety do Ligi Narodów nie należą.

Niemcy

W sprawie stosunków polsko-niemieckich, a zwłaszcza w sprawie pertraktacji o traktat handlowy, p. minister zaznaczył, że pertraktacje te są w toku. Główną jednak przeszkodą jest załatwienie sprawy wywozu produktów rolnych. Minister przypomina jednak, że przy obustronnej dobrej woli sprawa traktatu dojdzie do pomyślnego rozwiązania.

Zapytany o sprawę stosunku Polski do kwestji kontroli zburzenia fortyfikacji na wschodniej granicy Niemiec. minister zaznaczył, że Polska nie ma bezpośredniego wglądu do tej sprawy, gdyż ostateczne jej załatwienie należy do konferencji ambasadorów, w której Polska nie zasiada. Minister przypomina jednak, że w ciągu bieżącej sesji sprawa ta znajdzie ostateczne rozwiązanie.

Litwa

Zapytany o stosunek polsko-litewski minister przypomniał paradoksalność sytuacji wytworzonej przez Litwinów, którzy uważają się dotąd za pozostających w stanie wojny z Polską, gdy tymczasem Rząd Polski wielokrotnie i oddawna zaznaczył, że pozostaje z Litwą na stopie pokojowej. Dobra wola ze strony polskiej — powiedział minister — okazywana w sprawie nawiązywania stosunków z Litwą da niezawodnie wcześniej, czy później pomyślne wyniki.

Zapytany następnie o znajdujące się na porządku dziennym bieżącej sesji sprawy gdańskie, minister zaznaczył, że są to wszystko sprawy mniejszej wagi.

Konferencje Stresemanna z Brianden i Chamberlainem

Berlin. 14. 6. PAT. Biuro Wolffa donosi z Tuluzy, że rozmowy, jakie toczyły się wczoraj między ministrem Stresemannem a Briandem mają charakter przyjazny i dotyczyły niektórych spraw interesujących bezpośrednio Niemcy i Francję, ale również i aktualnych zagadnień ogólnej polityki światowej. Rozmowy między Stresemannem a Chamberlainem pozostawały w związku z odwiedzinami Brianda i odnosiły się do tych samych zagadnień, które zostały poruszone w czasie spotkania się Stresemanna i Brianda. Uzupełniając te doniesienia sprawozdawca niemieckiej Berlińskiej Korespondencji Parlamentarnej, podkreśla przyjazny charakter, jakie miały rozmowy pomiędzy Stresemannem a Briandem. Nie oznacza to jeszcze, aby w rokowaniach nad sprawami bezpośrednio Niemcy obchodzącemi osiągnięto jakiś postęp. Rzecz ma się wprost odwrotnie. Nie można się oprzeć wrażeniu, że wszystkie te sprawy znajdują się wciąż jeszcze w stagnacji, i że nie jest planowanem, czy uda się wogóle w toku dalszych rozmów uzyskać rozwiązanie korzystne dla Niemiec. Ogólna sytuacja w obecnej chwili ma charakter zupełnie nie uprawniający do optymizmu ze strony Niemiec. „Deutsche All. Zg.“ potwierdza, że w sprawach dotyczących Niemiec niema powodów do optymizmu i że polityka porozumienia zdaje się osiadać na mieliźnie.

Berlin. 14. 6. PAT. Korespondent genewski „Lokal Anzeiger“ donosi o godzinie 12 w nocy z kół delegacji niemieckiej w Genewie informacje, że w rozmowach między Stresemannem i Chamberlainem ustalono, iż muszą być podjęte wszelkie usiłowania, aby nie dopuścić do dalszego zaostrzenia obecnego naprężenia pomiędzy Anglją a Rosją. Aby to było możliwem jest, jak zaznaczają koła niemieckiej delegacji, koniecznem, aby różnice między Francją a Anglją z jednej a Niemcami z drugiej strony, w jak najkrótszym czasie zostały usunięte.

—o—

Briand chwali stanowisko Polski

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14 6. Sin. Z Paryża donoszą: Podczas konferencji Brianda z Stresemannem minister francuski mówiąc o Polsce oświadczył, że Polska dała dowód wielkiej rozwagi w tym przykrym wypadku, jakiem było zamordowanie posła Wojkowa, postępując z największą poprawnością. Przynosi to jej zaszczyt i świadczy o wyjątkowo zimnej krwi i politycznych zdolnościach jej polityków. W tych warunkach należy uważać konflikt za szczęśliwie zlikwidowany.

Nowych 11 wyroków śmierci

Moskwa. 14. 6. PAT. Sąd w Odessie zasądził 11 osób na śmierć pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Rumunji. Trzy osoby zostały zasądzone na więzienie po 10 lat.

O interwencję policji w gmachu uniwersytetu wiedeńskiego

Wiedeń, 14 6. PAT. W związku z rozruchami na uniwersytecie w Wiedniu zwrócił się burmistrz Wiednia Seitz do prezydenta policji z pismem, w którem zaznaczył, że policja jest upoważniona i zobowiązana do kroczenia do budynku uniwersytetu jeżeliby się to okazało koniecznem.

Konflikt jugosłow.-albański -- nadal groźny

Wiedeń, 14 6. PAT. „N. Fr. Presse“ donosi ze Skutari, że dragoman poselstwa jugosłowiańskiego Juraskowic zostanie prawdopodobnie w najbliższych dniach zwolniony. Będzie to miało jednak znaczenie tylko powierzchowne, by można było powiedzieć, że konflikt między Albanją a Jugosławją jest zlikwidowany. W rzeczywistości sytuacja jest dalej groźną.

Odpowiedź egipska na notę angielską

Londyn. 14. 6. PAT. Premjer egipski Sarwat Pasza wystosował do wysokiego komisarza brytyjskiego lorda Lloyda notę w odpowiedzi na szereg punktów, dotyczących kwestji armji egipskiej, poruszonych w poprzedniej nocie egipskiej do rządu brytyjskiego.

W Londynie nie otrzymano jeszcze tej noty, sądzą jednak, że odpowiedź egipska utrzymana jest w tonie zadowalającym. Również ze strony angielskiej podkreślają zwrot w toczących się obecnie rokowaniach angielsko-egipskich, pozwalający spodziewać się szybkiego porozumienia.

Chamberlin i Lewin zaproszeni do Moskwy

Berlin, 14 6. PAT. Rosyjski ambasador Krestinskij wystosował depeszę do Chamberlaina i Lewina, w której zaprasza ich do lotu do Moskwy.

Bankiet nad bankietami ku czci Lindbergha

Nowy Jork. 14. 6. PAT. Dziś wieczorem Lindbergh podejmowany będzie przez władze miejskie bankietem, który ma być większy od wszystkich dotychczas wydanych.

Soldateska w Brazylji -- hula!

Porto Alegro. 14. 6. PAT. (Brazylja) Kilkuna stu żołnierzy nie dopuszczonych wraz ze swoim dowódcą na salę tańca, rozpoczęło na rozkaz swego dowódcy strzelaninę, w rezultacie której 11 osób zostało zabitych, a 27 odniosło rany. Wszyscy żołnierze zostali aresztowani.

Feliks Rosenblüth.

W sprawie reformy kongresu

W dalszym ciągu naszej dyskusji kongresowej zamieszczamy artykuł, nadelany nam przez członka Egzekutywy Światowej Organizacji Sjońskiej, Feliksa Rosenblütha. Sam autor prosi nas o zaznaczenie, iż wypowiada w artykule tym tylko swoje osobiste zdanie.

Red.

Debata w sprawie reformy kongresu, która rozpoczęła się na łamach prasy sjońskiej, toczy się w rozmaitych kierunkach. Na ogół można powiedzieć, że przekonanie o konieczności reformy jest silniejsze, aniżeli uczuciowe skrupuły tych, którzy mimo doświadczeń ostatnich lat trzymać się chcą uświęconej zwyczajem tradycji. Lecz zwolennicy reform nie są wcale zgodni między sobą. Jedni zmienić chcą skład kongresu, drudzy widzą zbawienie w przedłużeniu czasu jego obrad. Pogląd, który mem zdaniem jest słuszny, domaga się zupełnie nowej oceny istoty kongresu i jego zadań. Pogląd ten wyraża się w stanowisku, że zadaniem kongresu jest nakreślić ogólny cel i kierunek polityki sjońskiej; że natomiast nietylko wykonanie szczegółów pracy i polityki, lecz także ich uchwalanie należy pozostawić członkom Egzekutywy i Komitetu Akcyjnego. Przez wybór członków tych dwóch naczelnych organów kongres wykonuje decydujący i rozstrzygający akt suwerenności w organizacji sjońskiej.

Kongres to najwyższa instytucja sjońska. Lecz jego suwerenne stanowisko nie odzwierciedla się bynajmniej w uchwale, by departament imigracyjny założył w Jerozolimie centralę dla spraw transportu (uchwała 14-go kongresu), lub w żądaniu, by przed uzyskaniem pozwolenia wjazdu do Palestyny poddawano imigrantów oględzinom przez zaufanych lekarzy sjońskich (uchwała 13-go kongresu), lub nawet w wyrażeniu zdania, że rolnicza stacja eksperymentalna powinna być wybudowana jako instytut dla spraw rolnictwa, lasownictwa i nawadniania (uchwała 12-go kongresu). Kongres decyduje o losie ruchu jako całości przez formułowanie wiążących zasad na polu politycznej, gospodarczej i organizacyjno politycznej działalności organizacji sjońskiej, oraz przez wybór jednostek, które cieszą się jego zaufaniem i które wybierane są, by dać wyraz jego woli. Tylko przez swe zasadnicze uchwały staje się kongres faktycznie najwyższą instytucją. Przez mieszanie się w szczegóły administracji sjońskiej nie osiąga on wcale autorytetu parlamentu, jak to niektórzy sądzą, przeciwnie, zniża się on przez to do drobiazgowych i niepozbawionych próżności funkcyj małych towarzystw.

Podobnie jak zajmowanie się nieistotnymi szczegółami poniża godność kongresu, tak też zajmowanie się sprawami, które same przez się są wprawdzie ważne, lecz do załatwienia których kongres się nie nadaje, uszczupla swą powagę, chociaż nie ulega wątpliwości, że załatwianie tych spraw należy formalnie do jego kompetencji. Nie znaczy to wcale, że solidaryzuję się z tymi, którzy wogóle stracili wiarę w demokrację i którzy zasadniczo odmawiają demokratycznie wybranym reprezentacjom zdolności owocnego działania. Zwłaszcza organizacja sjońska opierająca się na dobrowolnem zrzeszeniu i dobrowolnej ofiarności swych członków nie powinna lekkomyślnie rezygnować z poczucia współodpowiedzialności przenikającego równomiernie wszystkie jej składowe części. Wszelki atak na zasady demokratyczne w sjonizmie musi podkopać owo poczucie w sjońskich masach stojących zdala od centralnych instancyj sjońskich. Faktycznie jednak nie jest to wcale sprzeczne z zasadami demokracji — owszem, należycie zrozumiana demokracja wymaga tego, by prawa posiadane przez szeroki ogół przekazywano jego reprezentantom. Podobnie jak sjonistyczni wyborcy przekazują swe prawa kongresowi, podobnie jak kongres, roztropnie oceniając swe ograniczone możliwości, przelać musi na innych część swych praw, o ile nie ma się on zmarnować na niemożliwych zadaniach.

To ograniczenie się jest konieczne. Technicznym problemem kongresu jest brak czasu, i ten to brak czasu powoduje po części owe rzeczowe niedomagania, które sprowadzają do absurdu wszelkie porównania kongresu z innymi parlamentami świata. Także w innych parlamentach załatwia się sprawy, których traktowanie wymaga fachowej znajomości faktów i szczegółów Lecz nie mówiąc już o różnicy między zawodowymi parlamentarzystami a okolicznościowymi parlamentarzystami, inne parlamenty mają do dyspozycji czas konieczny d opoinformowania tych, którzy nie są dostatecznie poinformowani Czas obrad żadnego parlamentu świata nie jest ograniczony do 12 lub 14 dni. Natomiast kongres w dzisiejszej formie przeładowany jest materjałem, na przetrawienie którego inny parlament spotrzebowałby całe miesiące. Delegaci i przywódcy stoj apodczas kongresu wobec tylu politycznych, kolonizacyjnych i osobistych spraw, „których główną cechą“ — jak powiada jeden z dyskusyjnych artykułów — „jest to, że domagają się one natychmiastowego załatwienia“, że tracą oni spokój i należną perspektywę. „Tak powstaje psychoza kongresowa, ów stały objaw wszystkich kongresów sjońskich“.

Dziś nikt prawie nie zaprzecza, że krytyka ta jest uzasadnioną. Podczas jednak, gdy niektórzy, np. Arlosorow w swym artykule w „Hapoel Hacair“, wyciągają stąd wniosek, że należy ulżyć kongresowi przez oddanie Komitetowi Akcyjnemu prawa uchwalania budżetu, inni występują z bardziej prostymi propozycjami. Proponuje się mianowicie:

1) by przedłużyć czas trwania kongresu na conajmniej cztery tygodnie i by równocześnie pomniejszyć liczbę delegatów;

2) by Egzekutywa przygotowała kongres przez odpowiednie dokumenta i przedłożenia, tak, że nawet skomplikowane sprawy będą mogły być załatwione na czas i w należyty sposób.

Przedłużenie czasu trwania kongresu na cztery tygodnie i połączone z tem zmniejszenie liczby delegatów, oznaczałoby faktycznie, że kongres stał się sprawą sjońskich urzędników i sjońskiej biurokracji. Bo kto z wyjątkiem urzędników i pewnej liczby płatnych lub niepłatnych przewódców może poświęcić kongresowi cztery tygodnie? Obecnie jedną z istotnych i koniecznych funkcyj kongresu jest to, że umożliwia on tak bardzo dla pracy sjońskiej ważny kontakt między dobrowolnymi pracownikami i przewódcami drugiego i trzeciego rzędu z kierującemi kołami organizacji. Taka reforma pozbawiłaby kongres jego ludowego charakteru to jest jego najistotniejszej właściwości.

Przez rzeczowe przygotowanie kongres może bezwątpienia znacznie zyskać na sprawności, lecz nawet najlepsze przygotowanie nie może w zupełności usunąć braków, wywołanych względami czasu. Nie wolno też zapominać, że kongres i posiedzenia Komitetu Akcyjnego są równocześnie jedyną sposobnością dla wspólnych posiedzeń całej Egzekutywy. Dotychczas okazało się to praktycznie niemożliwem zwołać członków połączonej Egzekutywy na wystarczający, tj. na dłuższy przeciąg czasu. A przecież jest to bardzo ważne, by Egzekutywa miała możność także podczas trwania kongresu zbierać się na narady, ilekroć po temu zachodzi potrzeba. Także ten argument przemawia przeciw przeładowywaniu kongresu zbyt licznym materjałem w przeciągu krótkiego czasu.

Z tych to względów występuję ponownie z wnioskiem, który przedstawiłem na ostatnim kongresie i który teraz Arlozorow poparł i uzasadnił w „Hapoel Hacair“, by **oddać Komitetowi Akcyjnemu prawo uchwalania budżetu.** Lecz co się tyczy budżetu odnosi się też do innych przedmiotów obrad, które wymagają znaczniejszej znajomości rzeczy i szczegółów oraz spokoju i możliwości koncentracji — warunków, których nie można osiągnąć w gorączkowej atmosferze kongresu. Komitet Akcyjny jest faktycznie wydziałem kongresu, w którym odzwierciedla się rozkład sił kongresu. Zasady demokracji i interesa poszczególnych grup nie są inaczej lub gorzej zastąpione w Komitecie Akcyjnym, aniżeli na kongresie.

Jak więc przedstawiać się będzie zadanie i znaczenie kongresu na wypadek, jeśli stanie się zadość przedstawionemu tu wnioskowi, mianowicie „odebranie kongresowi zbyt szczegółowych i specjalizowanych przedmotów obrad“? Co to znaczy w praktyce, jeśli kongresowi pozostawi się tylko uchwalanie „zasad“ i „wytycznych linij“ pracy sjońskiej. Znaczy to, co następuje; Zadaniem kongresu jest formułowanie politycznych zadań, aprobowanie lub odrzucenie krytyki rewizjonistów, uchwalanie zasad w dziedzinie pracy organizacyjno-politycznej, decyzje w ogólnych sprawach polityki kolonizacyjnej i konsolidacji nowej kolonizacji, w sprawie polityki odnoszącej się do Jewish Agency, w sprawie utrzymania lub ograniczenia autonomji osiedlisk i gospodarstw robotniczych itd., itd.

Przebieg kongresu który zostanie zreformowany w ten sposób, nie będzie konieczne bardziej spokojny lub mniej namiętny, aniżeli przedtem, Przeciwnie, liczne sprawy, które teraz gubią się w drobnostkowej atmosferze szczegółowych obrad budżetowych, podniesione zostaną do przysługującego im stanowiska zasadniczych kwestyj. Lecz przedmiotem naszej krytyki jest tu nie brak namiętności w obradach poprzednich kongresów, lecz brak powagi w podejmowaniu decyzji, który wśród wielu członków kongresu pozostawia zwyczajnie wrażenie nieodpowiedzialnej powierzchowności i braku poczucia własnej godności. Fakt, że konieczność zasadniczych uchwał zacierała się w zamianę tych spraw na kwestje czysto budżetowej natury, stał dotychczas na przeszkodzie stworzenia Egzekutywy opartej na jasnym, zasadniczym programie.

Możnaby się zapytać, czy też kongres nie nadaje się jeszcze mniej do decyzji w kwestjach szczegółowych. Jestem przekonany, że kongres w zupełności nadaje się do wyrażenia tego, w jaki ogólny system wierzy i w kim pokłada on zaufanie, że realizować będzie ten system. Lecz nie ma on dość czasu, by to swe ogólne przekonanie oblec w formę szczegółowych decyzyj.

Powtarzam tu zatem, czemu już przedtem dałem wyraz: Jeśli proponowana przezemnie reforma zostanie przeprowadzona, wtedy sprawozdanie Egzekutywy i krytyka tego sprawozdania, zasadnicza wymiana zdań i nakreślenie ogólnych wytycznych, niezatartych drobiazgowymi szczegółami — to jest czynności, których naturalną konsekwencją jest wybór odpowiedniej Egzekutywy i które są prawdziwem i istotnem zadanem kongresu — okażą się znowu w całej jasności. W ten sposób owych 5 lub 6 dni staną się raz jeszcze źródłem poczucia siły i nfności w potęgę ruchu.

Taki kongres nie powinien trwać dłużej, aniżeli jeden tydzień. Drugi i ewentualnie trzeci tydzień powinne być zarezerwowane dla nowoobranego Komitetu Akcyjnego, który wraz z nowoobraną Egzekutywą powinien wypracować dokładny plan pracy na następny rok.

Reforma ta przywróci kongresowi jego dawny splendor i to żywe zainteresowanie mas, które słabnie, coraz bardziej w miarę, jak kongres zamienia się na zbiór komisyj. Tak, jak rzeczy obecnie stoją, jest to zupełnie zrozumiałe, jeśli żąda się przedłużenia czasu kongresu i zmniejszenia jego liczby do 100 lub 150 delegatów. Zamiast tego proponuję **wielki kongres z licznymi delegatami, lecz z ograniczonym programem i z krótkim okresem obrad.**

Można tę reformę przeprowadzić już na 15. kongresie. Jest ona techniczną reformą. Lecz chociaż zdaję sobie sprawę z tego, że udanie lub nieudanie się kongresu zależy w o wiele większej mierze od innych czynników, to jednak organizacja kongresu jest czynnikiem, którego nie wolno lekceważyć.

Rozmaitości

Żywy zbiornik gazu

W Berlinie popisuje się obecnie niezwykły fenomen, występujący pod pseudonimem: „Omikron“. Był on poprzednio robotnikiem w Towarzystwie Gazowem i stwierdził pewnego razu, naprawiając pękniętą rurę, że gaz świetlny, śmiertelny dla innych, nie okazuje żadnego szkodliwego wpływu na jego organizm. Ponieważ szereg lekarzy stwierdził, po starannem zbadaniu pacjenta, tę wyjątkową cechę, Omikron począł się systematycznie już w tym kierunku trenować i doszedł po sześciu latach regularnych ćwiczeń, do takiej doskonałości, że dziś jest w stanie przekształcać swoje płuca w zbiornik, zawierający do 24 litrów gazu!

Fałszywe antyki

Właściciele sklepów ze starożytnościami w Chicago postanowili, broniąc swego honoru kupieckiego, pouczyć publiczność, w jaki sposób odróżnić można autentyczny obraz, mebel, etc. od starannie nawet podrobionych antyków. Wydali w tym celu obszerne dzieło, bogato ilustrowane, w którem zdemaskowane zostały wszystkie tajemnice zawodowe i sztuczki fałszerzy. Książka miała tak szalony sukces, że w ciągu paru dni całkowity nakład jej wyczerpał się — wykupili go handlarze amerykańscy i nawet zagraniczni...

Churchill czy Europa?

Ciekawy głos niemieckiego publicysty.

(K) Donieśliśmy swego czasu o konferencji w Baden-Baden między Cziczerinem a Stresemanem. Co ci dwaj politycy ze sobą mówili, pozostało tajemnicą, bo z komunikatów prasy niczego właściwie dowiedzieć się nie można. Tego rodzaju oficjalne komunikaty podawają nam zwykle musującą tanim frazesem limoniadę, która dlatego właśnie nie może być ożywczym napojem. P. Stresemann ma jednak wiernie oddanych przyjaciół, którzy umieją dochować tajemnicy, ale między wierszami przemycają tu i ówdzie pewne wskazówki i orjentacje. Do rzędu tych przyjaciół należy bezsprzecznie p. Jerzy Bernhard, redaktor naczelny „Vossische Zeitung“, który „przypadkowo“ znalazł się też na letnich wywczasach w Baden-Baden, a potem wyjechał do Genewy. Otóż p. Bernhard — znany zresztą oddawna „wróg“ Anglji—napisał w „Vossische Zeitung“ bardzo ciekawy artykuł, z którego pozwolimy sobie przytoczyć najcharekterystyczniejsze ustępy. Dowiadujemy się z tego artykułu przedewszystkiem, że sowiety szukają drogi porozumienia z Zachodem, a głównie z Anglją. Do tego zmierza rzekomo rosyjska polityka w Chinach, by w ten sposób zmusić Anglję do nawiązania jaknajściślejszego kontaktu i do porozumienia z Rosją, która musi pokazać swe kły, by wzbudzić dla siebie respekt. Przed Niemcami otwierają się dalekie i szerokie perspektywy, a mianowicie Niemcy mają odegrać rolę pośrednika między tą potężna Rosją sowiecką a Anglją. Pośrednictwo to jest pożądane dla obu stron.

Rosja — powiada p. Bernhard — zbyt pesymistycznie ocenia swoje położenie, podczas gdy Anglja przybiera minę, jakoby odniosła wielkie zwycięstwo. Rosja wierzy w wielkie plany Anglji, Rosja się obawia, że Anglicy w Warszawie, gdzie wyparli(?) dominujący ongiś wpływ francuski, skoncentrują wszystkie swe siły, by Polaków sprowokować do awantur. Nie wierzą wprawdzie, że zamordowanie Wojkowa zostało zainscenizowane lub inspirowane w Londynie, ale Rosja przypuszcza, że Londyn stworzył atmosferę, psychologicznie niejako przygotował grunt dla tego rodzaju czynu. Bernhard sceptycznie odnosi się do manifestów i not sowieckich, które mogą tylko utrudnić sytuację. Widocznie w Moskwie są tego zdania, że należy zapomocą zimnych tuszów ostudzić nieco gorączkę zaszczepioną angielskiemi lekarstwami. Ale ci rosyjscy psychologowie, którzy przy takich okolicznościach wciąż wysuwają mocarstwowe fantazje Piłsudskiego, zapominają jednak o tem, że świat inaczej przedstawia się odpowiedzialnemu kierownikowi polskiej polityki niż dawniejszemu legjoniście-marszałkowi, przebywającemu na opozycyjnej emeryturze.

Rząd angielski powinien sobie uświadomić, że nota rosyjska do rządu polskiego znajduje w opinji publicznej świata poważne(?) bardzo echo. Porusza bowiem struny duszy europejskiej, które bardzo łatwo poruszyć się dają, gdy się oskarża Anglję. Albowiem cała Europa odczuwa fluid niepokoju wzniecanego od dłuższego czasu przez Anglję. Chiny i Egipt mogą być bardzo ważne dla angielskiego imperjum, o wiele jednak bliżej obchodzą nas pokrzyżowania europejskiej polityki. Wszędzie wyczuwamy rękę Anglji. Wiadomą jest rzeczą, że mowa Mussoliniego, niepokojąca od miesięcy wszystkich sąsiadów Włoch, płynie z nadziei, pokładanych w pomoc angielską. Europa ma już dość „tej wciąż tkającej i rozpruwającej Penelopy z nad Tamizy“. W roku 1860 Prusy nie chciały optować za Napoleonem przeciwko Niemcom, a w roku 1927 Niemcy nie chcą optować za Churchillem przeciwko Europie.

Tyle przyjaciel p. Stresemanna, którego głos przytaczamy bez komentarzy, wychodząc z tego założenia, że komentarze są tutaj zbyteczne....

KRONIKA POLITYCZNA

600 miljonów dolarów nadwyżki amerykańskiego budżetu

Z okazji dorocznej konferencji władz administracyjnych Stanów Zjednoczonych wygłosił prezydent Coolidge dłuższe przemówienie poświęcone amerykańskiemu budżetowi. Prezydent Coolidge podał do wiadomości, że w bieżącym roku fiskalnym uzyskano nadwyżkę w kwocie 599 miljonów dolarów, a na przyszły rok fiskalny przewidziana jest nadwyżka w kwocie 338 miljonów dolarów. Mimo to prezydent domaga się dalej jaknajwiększej oszczędności, albowiem wewnętrzny dług Ameryki oraz skala podatków muszą być zmniejszone. Niestety konwencja z Francją w sprawie długu zagranicznego nie została jeszcze ratyfikowana i dlatego amortyzacja wewnętrznego długu na tem ucierpiała.

Po Coolidgeu zabrał głos dyrektor budżetu Lord, który zaznaczył, że amerykański dług narodowy zmniejszył się od zawarcia pokoju o 8 miljardów dolarów. Z chwilą wybuchu wojny dług ten wynosił 18,6 miljardów dolarów.

Ta enuncjacja Coolidgea ma bardzo doniosłe znaczenie, albowiem oznacza ona, że Ameryka odnosi się dalej wrogo do wszelkich planów rewizji dotychczasowej taktyki w sprawie długów zagranicznych.

W sprawie dostarczania zwłok do prosektorjum

Wymienione niżej organizacje młodzieży akademickiej przedłożyły onegdaj Radzie Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Jagiell. następującą rezolucję:

„Zrzeszenia „Związek“ Stow. Socj. Młodzieży Żyd. U. J., Związek Niezależnej Młodzieży Socj., Org. Niezależnej Młodzieży Ludowej „Orka“, Akad. Org. Młodzieży Radykalnej, Związek Niezależnej Akad. Młodzieży Socj. „Życie“, na konferencji swoich przedstawicieli stwierdzają, że:

I-o: od szeregu lat młodzież akademicka, studjująca medycynę na pierwszych kursach, nie może z powodu braku zwłok prosektoryjnych przygotować się dostatecznie do anatomji opisowej i topograficznej.

II-do: brak zwłok prosektoryjnych z powodu interwencji samej młodzieży często bywa wykorzystywany dla szowinistycznych celów partyjno-politycznych.

Z tego powodu wyżej wymienione organizacje zgłaszają prośbę do Rady Wydziału Lekarskiego o zaprojektowanie Ministerstwu W. R. i O. P. ustawy, lub rozporządzenia, normującego sprawę dostarczania zwłok do prosektorjum w takiej ilości, by na tem nie cierpiały studja lekarskie.

Uważamy, że wszystkie szpitale obowiązane są do dostarczania prosektorjum zwłok bezpogrzebowych zarówno nieżydowskich, jak i żydowskich i że nie należy uzależniać rozdzielenia prac prosektorjum, od tego, czy zwłoki żydowskie będą dostarczane, czy też nie będą. Dostarczenie zwłok nie jest obowiązkiem Młodzieży Akademickiej, lecz odpowiednich uniwersyteckich czynników administracyjnych których zadaniem jest dopilnowanie ustawy i jej egzekwowanie“.

Z teatru, literatury i sztuki

— **Z TEATRU IM. J. SLOWACKIEGO.** Na dzisiejszem przedstawieniu popularnem „Maleństwo“. Jutro wraca na afisz ostatni raz w tym sezonie „Akropolis“ Wyspiańskiego. Na ogólne żądanie w piątek „Proboszcz wśród bogaczy“. Tydzień Słowackiego zagai już w niedzielę 19 bm. „Książę Niezłomny“, który po przeszło półrocznej przerwie powraca w obsadzie premjerowej

— **OPERA KATOWICKA POD DYR. K. BIERNACKIEGO** przybywa z całym swym zespołem, chórami, baletem, orkiestrą i dekoracajmi do Krakowa i rozpocznie w dniu 1 lipca w Teatrze im. J. Słowackiego krótkie stagione operowe, w którym zaprezentuje naszym melomanom cały szereg świetnych oper, a między niemi i nową operę Bolesława Wallek Walewskiego, która tak entuzjastycznie przyjętą została w Poznaniu.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR MIEJSKI IM J SŁOWACKIEGO

(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Sroda: „Maleństwo“ (popularne).
Czwartek: „Akropolis“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA: „Ognia“ (Dolly Davis).
NOWOŚCI: „Znak Zorry“.
PROMIEŃ: „Harold ma pecha“.
REDUTA: 1) „Lord- Maharadża- Apasz“ dramat, 2) „Pajac“ komedja.
SZTUKA: „Jej Wysokość tańczy walczyka“.
UCIECHA: „Korona kłamstw“ oraz „Djabełek“.
WANDA: „Czarny raj“ i „Tajemnica czarciej przełęczy“ (Tom Mix).
WARSZAWA: „Prawo pięści“ (Pete Marrison).

KOMUNIKATY.

— **Z ZRZESZENIA KOBIET ŻYDOWSKICH.** Dziś we środę 15 bm. punktualnie o godz. 8-mej wiecz. w sali „Tel Awiw“ (Stradom 13), odbędzie się posiedzenie wydziału. Obecność wszystkich członków konieczna.

— **ŻYDOWSKI KLUB TOWARZYSKI W PODGÓRZU** komunikuje: W dniu 19 bm. w niedzielę o godz. 3 pop. odbędzie się w parku podgórskim na Krzemionkach Zabawa Wiosenna połączona z Kiermaszem dla dzieci z urozmaiconym programem, w szczególności dla dzieci. Czysty dochód przeznaczony na urządzenie hebrajskiej freblówki dla najbiedniejszych. Ze względu na cel tej imprezy oczekuje Zarząd ŻKT. w Podgórzu napływu milusińskich.

— **ZW. ŻYD. MŁODZ. AKAD. U. J. „GORDONJA“.** Dziś we środę o godz. 8 wiecz. w lokalu własnym (Dietla 105) **plenarne zebranie członków.** Ze względu na ważność sprawy obecność wszystkich bezwzględnie konieczna.

— **O UGRUNTOWANIE BYTU DZIENNIKA HEBRAJSKIEGO „HACEFIRA“.** Reprezentant wydawnictwa „Hacefiry“ p. Silberberg zwiedzi w przeciągu bieżącego miesiąca w sprawach „Hacefiry“ następujące miejscowości: Trzebinię, Chrzanów, Oświęcim, Bielsk, Białę, Wadowice, Skawinę, Kraków, Tarnów, Gorlice, Jasło, Biecz, Rzeszów, Jarosław, Rawę Ruską, Bełz, Krystynopol, Sokal i Lwów. — Hebraiści i stowarzyszenia kulturalne proszone są o udzielenie pomocy p. Silberbergowi.

— **ZABAWA W CICHYM KĄCIKU.** W Cichym Kąciku odbędzie się dziś we środę o godz. 5-tej po południu na dochód Ogniska Pracy zabawa ogrodowa z muzyką. Dla wygody publiczności będą kursowały co pół godziny autobusy automobilowe począwszy od godz. 5-tej. Odjazd z Rynku głównego z przed sklepu A. Hawełki. W razie niepogody zabawa będzie odłożona na sobotę 18 bm.

— **ZWIĄZEK ZAWODOWY PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH** (Sławkowska 6), wzywa wszystkich członków związku, którzy złożyli podania o przydział mieszkań w domu czynszowym Zakładu Pensyjnego przy aleji Słowackiego, jak i tych związkowców, którzy na mieszkania takie reflektują, aby we własnym interesie zarejestrowali się natychmiast w Związkn. Termin do dnia 20 bm.

ŻKS. GIDEON w Krakowie zawiadamia, iż lokal klubu znajduje się obecnie przy ulicy Bożego Ciała Nr. 19, gdzie przyjmuje się wpisy na nowych członków do poszczególnych sekcyj, j. n. piłki nożnej, ping-pongowej, oraz koszykowej

Wesoły kącik

OSTATNIA, CZY PIERWSZA?

Czuję się źle. Chcę podyktować ostatnią wolę.
— Chyba — pierwszą, mój drogi...

PODEJRZLIWA

— Kelner! proszę o kartę.
— Obrzydliwy karciarzu, czy i przy obiedzie w restauracji grać chcesz w karty?!..

PIUM DESIDERIUM

— Dzieci moje to aniołki. To jagnięta. Skromne, grzeczne, potulne...
— To życzenie pani i marzenie. A jak wygląda — rzeczywistość?...

Akcja szeklowa przedłużona do 19 czerwca!

Dotychczasowe wyniki zadawalające. — Użyjcie ostatnich dni na osiągnięcie i przekroczenie kontyngentu!

Ostatnie posiedzenie Komitetu akcyjnego upoważniło Egzekutywę do przedłużenia akcji szeklowej najwyżej o 5 dni. Na skutek naszego telegramu otrzymaliśmy wczoraj odpowiedź od Egzekutywy, iż zgadza się na przedłużenie akcji szeklowej. Wobec tego akcja szeklowa w naszej dzielnicy trwać będzie do

19 czerwca br.

Dnia 20 czerwca bm. definitywnie wszelkie **sprawozdania,** pieniądze szeklowe, odpisy katastrów szeklowych, **znajdować się muszą w Krakowie. Pieniądze szeklowe, które nadejdą po tym terminie, nie będą** więcej uwzględnione przy wyznaczeniu ilości mandatów dla naszej dzielnicy.

Zwracamy się w tej chwili szczególnie do większych miast, do organizacji **Krakowa,** gdzie ilość szekli zebranych **przekroczyła już kilka tysięcy,** do organizacji **Bielska, Tarnowa, Rzeszowa, Nowego Sącza, Jarosławia, Sanoka, Chrzanowa i Oświęcimia,** aby w ostatnich dniach dołożyły wszelkich starań, by kontyngent u nich jakoteż w ich okręgach został w pełni osiągnięty.

Do małych miasteczek, które dotąd akcji nie przeprowadziły zwracamy się, by skorzystały ze sprolongowania terminu i **natychmiast akcję przeprowadziły.**

Niech młodzież w ostatnich dniach przez zorganizowaną akcję dopomoże, aby dotychczasowe dodatnie wyniki zostały spotęgowane.

Wszystkie odłamy niech zorganizują pod kierownictwem Komisji szeklowych akcję tak, aby jej wynik stał się wyrazem dyscypliny naszej dzielnicy.

Już za kilka dni rozpocznie się akcja wyborcza na XV kongres w Bazylei. Akcja wyborcza zależeć będzie od ilości szekli. **Nikt nie będzie miał prawa głosowania, kto nie znajdzie się na liście szeklowców, zamkniętej wedle wpływu pieniędzy najpóźniej 20 czerwca.**

Za Centralną Komisję Szeklową Zach. Małopolski i Śląska.

Dr. I. Schwarzbart, przew. **Dr. R. Feldschuh,** sekr., **Dr. Menasche (Hitachduth) Marcus (Mizrachi), Hönig (Poal. Sjon-prawica)**

* * *

Lokalna Komisja szeklowa komunikuje:

Na skutek starań C. K. Sz. przedłużyła Egzekutywa londyńska ostateczny termin sfinalizowania akcji szeklowej na pięć dni.

Wobec tego Lokalna Komisja Szeklowa powzięła na ostatniem posiedzeniu następujące uchwały:

1) Ustanawia się nieodwołalnie jako ostateczny termin dla ukończenia akcji szeklowej w Krakowie 20 czerwca br.

Akcję szeklową należy kontynuować w bieżącym tygodniu i w pierwszych dwóch dniach przyszłego tygodnia z największą intenzywnością.

2) Wzywa się wszystkie Związki i Stowarzyszenia sjońskie, którym powierzono przeprowadzenie szeklowej zbiórki ulicznej (domowej), ażeby natychmiast przeprowadziły zbiórkę w przydzielonych im dzielnicach względnie kontynuowały akcję, aż do jej ukończenia, najpóźniej do dnia 20 bm.

3) Uprasza się wszystkich Tow., którzy posiadają bloczki szeklowe do intenzywnej sprzedaży szekli i odprowadzenia pieniędzy wraz z bloczkami sprzedanymi i nie sprzedanymi do 20 bm.

Towarzysze! Jest obowiązkiem każdego sjonisty w bieżącym roku jubileuszowym kongresowym przyczynić się wszelkiemi środkami do godnego zadokumentowania naszej siły przez uzyskanie jaknajwiększej ilości szekli.

Zwrot niesprzedanych bloczków szeklowych można będzie słusznie uważać za zaniedbanie tego obowiązku. Dlatego niechaj hasłem naszem w ostatnim tygodniu akcji szeklowej będzie:

Sprzedać wszystkie bloczki szeklowe celem uzyskania pełnego kontygentu 5000 szekli!

Spełnijcie Wasz obowiązek!

Feliks Warburg o odbudowie Palestyny

Londyn. (ŻAT) Jak już donieśliśmy, odbył się w Londynie bankiet na cześć Feliksa Warburga z udziałem wielu wybitnych osobistości z angielskiego świata politycznego i finansowego. Podczas tego bankietu p. F. Warburg wygłosił dłuższe przemówienie o odbudowie palestyńskiej, w której m. in. wspomniał, że zwiedził ostatnio poraz drugi Palestynę i to, co tam widział, wywarło na nim silne wrażenie. Obecnie powraca on z podróży dokoła świata i był również na Krymie. Przypomina sobie przy tej sposobności mądrą sentencję swojej babki, że niezawsze można robić porównania i nie chce również w tym wypadku przeprowadzać analogji między dwoma przedsięwzięciami. Pomyślne rezultaty ekonomiczne i gospodarcze mogą być osiągnięte przez Żydów w różnych krajach, ale w Palestynie rezultaty gospodarcze mogą być połączone z odrodzeniem duchowem. „Palestyna jest krajem ojców naszych, powiedział p. Warburg", i chciałbym jeszcze zobaczyć na własne oczy wielki postęp, osiągany na polu gospodarczem i umysłowem w Palestynie, gdzie Uniwersytet hebrajski świecić będzie przykładem dla całego świata". P. Warburg wyraził następnie swoje zadowolenie, że pierwsza grupa członków komisji ekspertów przybyła już do Palestyny. est on przekonany, że komisja ekspertów opracuje racjonalny plan działalności gospodarczej na następne 10 lat, który połączy całe żydostwo. P. Warburg ubolewa, że nie ma możności sprostowania wszystkich, niekiedy bardzo niedokładnych oświadczeń, ogłaszanych w jego imieniu przez różnych dziennikarzy.

P. Warburg kontynuować będzie w Ameryce usiłowania zapoczątkowane przez Dra Weizmanna, zmierzające do urzeczywistnienia dzieła zjednoczenia w żydostwie amerykańskiem. Zespolonemi siłami można będzie pokonać wszystkie trudności i Palestyna stanie się ośrodkiem„ na który będą zwrócone oczy całego żydostwa.

Panarabska konferencja kultury w Jerozolimie

Jerozolima (ŻAT). Wkrótce odbędzie się tu panarabska konferencja kultury, wktórej wezmą udział przedstawiciele arabskich zakładów naukowych, stowarzyszeń literackich oraz znani pisarze z różnych krajów wschodnich.

Celem konferencji jest ożywienie życia kulturalnego ludów arabskich na bliskim Wschodzie.

Przed ugodą między Nashasibi a Husseini w Palestynie?

Jerozolima (ŻAT). Jak donoszą, dojdzie wkrótce do ugody między dwiema wpływowemi kierowniczemi rodzinami arabskiemi w Palestynie. Należąca do umiarkowanej partji arabskiej rodzina Nashashibi oraz nacjonalistyczna rodzina Husseini, które prowadziły namiętną walkę podczas ostatnich wyborów do rad miejskich w Jerozolimie i innych miastach palestyńskich, mają wkrótce zawrzeć ugodę w związku z wyborami do Najwyższej ardy muzułmańskiej w Palestynie. Rada ta składa się z przewodniczącego i 4 członków.

Dysonanse w uroczystościach na cześć Chamberlina i Lewina

Uroczystości na cześć Chamberlina i Lewina w Berlinie nie były pozbawione niejednokrotnie przykrych dysonansów. Odnosi się to w szczególności do Lewina, który nie chciał, czy też nie mógł nawiązać ściślejszego kontaktu z przedstawicielami społeczeństwa żydowskiego. Ujawniło się to w kilku nieznacznych, ale charakterystycznych wypadkach. Lewin nie porozumiewał się oficjalnie z gminą żydowską w Berlinie, ani też z tamtejszymi Żydami. Nie został przyjęty, jak proponowano, przez lożę „Bnei Brith", a nawet nie okazywał skłonności spotkania się i rozmawiania z Żydami.

Wedle zapewnień niektórych sfer, Lewin nie mógł inaczej postąpić. Sfery te wskazują m. in. na następujące fakty. Ani Chamberlain, ani Lewin nie zostali honorowymi obywatelami miasta Berlina. Daremne były usiłowania Lewina by figurować jako „czysty" Amerykanin. Dla nacjonalistów niemieckich pozostał on Żydem. Istnieje nawet przypuszczenie, że Camberlin napotykał na wiele trudności z powodu żydostwa Lewina. Zarząd miasta Berlina miał zamiar nadać Chamberlainowi honorowe obywatelstwo. Wszak Paryż uczynił Lindbergha natychmiast honorowym obywatelem miasta. Ale w zarządzie miasta Berlina znajdują się także członkowie, którzyby w żaden sposób nie mogli głosować za Lewinem, jako obywatelem honorowym, zwłaszcza, że w związku z uroczystościami prasa antysemicka prowadziła agitację przeciwko honorowaniu „jakiegoś tam rosyjskiego Żyda". Gdyby wniosek w sprawie obywatelstwa honorowego pojawił się, doszłoby do skandalicznej dyskusji wskutek tego zaniechano tego zamiaru i uchwalono wpisać Chamberlina i Lewina do „Złotej księgi" miasta. To samo stało się także ze sprawą nazwania dwóch ulic nazwiskami lotników. „Ulica Lewina" — nie odpowiada w żadnym razie antysemitom berlińskim. Namyślano się też długo. aż ktoś wpadł na pomysł i uchwalono nazwać ulice od nazwy aparatu, jakby chciano uczcić aparat, a nie lotników. Kiedy gmina żydowska w Berlinie zwróciła się do Lewina w sprawie urządzenia uroczystości na jego cześć, odpowiedź Lewina była tego rodzaju, że wkrótce zapał dla uroczystości żydowskich zniknął... Charakterystyczne jest też postępowanie ambasady amerykańskiej w Berlinie, która nie zaprosiła na przyjęcie urządzone na cześć lotników, ani przedstawicieli prasy żydowskiej ani też instytucyj amerykańskich w Berlinie (np. Jointu).

Są to oczywiście wszystko drobnostki, ale drobnostki charakterystyczne. Nie potrafią one obniżyć znaczenia wielkich uroczystości na cześć Chamberlina i Lewina, ale stanowią przykry dysonans w ogólnej radości i entuzjaźmie.

Sensacyjne bankructwo firmy Neurath we Wiedniu

Donieśliśmy niedawno o trudnościach finansowych starej niemieckiej firmy Neurath. Stary Neurath, który niedawno zmarł w 93 roku życia, nazywany był żydowskim Buddenbrockem wedle sławnej powieści Tomasza Manna. W domu jego przebywała wiedeńska najwyższa arystokracja, a majątek firmy cenono na miljon funtów szterlingów.

Firma zdobyła swój majątek na handlu starem żelaziwem. Potem jednak w miarę finansowego wzrostu, zaczęła firma uprawiać i inne gałęzie przemysłu i handlu. Głównym powodem trudności finansowych były akcje, oraz współudział w rozmaitych przedsiębiorstwach, które niedopisały. Mocno też firma ucierpiała z powodu redukcji cen miedzi. Największym wierzycielem firmy jest londyński Rotszyld oraz słynny londyński dom Schroeder. Sanacja firmy jest w toku.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Narody politycznie niezależne w gospodarczo zjednoczonej Europie

Odczyt prof. Delaisi'ego w Warszawie.

W ubiegłym tygodniu wygłosił, jak wiadomo, znakomity ekonomista francuski i energiczny bojownik o ideały Paneuropy, prof. Dalaisi odczyt w Warszawie na temat gospodarczych zagadnień współczesnej Europy.

W swoim nader interesującym odczycie skonstatował prof. Delaisi na wstępie, że Europa znajduje się pod przemożnym wpływem koncepcji tak zwanego „nacjonalizmu ekonomicznego“. Stąd system protekcjonizmu, prohibicjonizmu, czyli owego nieprzepuszczalnego kordonu celnego, który uniemożliwia naturalny ruch towarów i wymianę bogactw międzynarodowych. Jest to problemat pierwszorzędnej wagi dla naszych czasów. Obecny stan kategorycznie przeczy faktowi wzajemnej gospodarczej współzależności narodów. Ale niepodobna znieść nagle owych kordonów celnych, gdyż sprowadziłoby to ruinę przemysłu i wzmogło bezrobocie. Należy to czynić stopniowo a zacząć od ustalenia maksymalnej wysokości opłat celnych, które następnie trzeba perjodycznie obniżać. Jednocześnie wprowadzona być musi racjonalizacja przemysłu, to jest wyspecjalizowanie się w pewnych kierunkach najbardziej dla danego kraju wskazanych. Ukoronowaniem sprawy będzie złączenie wszystkich państw europejskich w jeden wielki kontynentalny związek celny.

Jednakże — mówi pan Delaisi — jeśli nieodzownym postulatem naszej epoki jest, abyśmy byli internacjonalistami pod względem gospodarczym, nie znaczy to wcale, iżbyśmy mieli być nimi pod względem politycznym. Narody są zbyt pięknem, potrzebnem i świętem na rzędziem osiągania moralnego postępu, iżby wolno było granice między nimi zacierać. Zresztą Polak, Niemiec, Francuz są to bardzo swoiste zcalkowane jednostki — nie jak naprzykład węgiel, który zawsze jest tylko takim samym węglem, choćby pochodził z Polski, Francji czy Niemiec.

Hasłem naszem powinno być „narody politycznie niezależne w gospodarczo zjednoczonej Europie“. Opinja publiczna znajduje się jeszcze pod przemożnym wpływem pojęć „nacjonalizmu ekonomicznego“. Przerobić więc trzeba ludzi przedewszystkiem psychologicznie i tak, by zrozumieli„ do jakiego stopnia potężnie wplywa dziś na stosunki wzajemne zależność gospodarcza.

Żyć dłużej w ściśle odgrodzonych kompartymentach tak, jak dotąd — niepodobna. Epoka, w której odległości nie istnieją, nie może pogodzić się z rogatkami celnemi na każdym kroku. Tak jak ongiś lokomotywa przerwała kordony celne między państewkami Rzeszy Niemieckiej (co stworzyło bogactwo i dobrobyt tej ostatniej), tak samo dziś uznanie wzajemnej zależności gospodarczej świata rozbije barjery celne między narodami. Wyzwolone z krępujących ich kajdan handel i przemysł stworzą nowe warunki rozkwitu dla zjednoczonej w jeden wspólny organizm ekonomiczny Europy.

Oto treść odczytu wybitnego ekonomisty i świetnego pisarza p. Delaisi.

Jak wyglądały obroty handlowe między Rosją a Anglją?

Zerwanie stosunków dyplomatycznych między Anglją a Rosją odbiło się głośnem echem w świecie politycznym. Zerwanie to było końcowym aktem trwającego już od dłuższego czasu naprężenia w stosunkach politycznych między obu państwami, naprężenia, do którego walnie i decydująco przyczyniła się akcja Sowietów na kontynencie azjatyckim, wymierzona wprost i bezpośrednio w prestige kolonjalny imperjum brytyjskiego i mająca na celu nie tyle może skomunizowanie, ile podburzenie Chin w sensie antiangielskim i stworzenie w tychże Chinach wielkiego, centralnego obozu propagandy i akcji pod hasłem: „Azja dla Azjatów“.

Jak widać z przebiegu dotychczasowych wydarzeń, poniosły Sowiety klęskę dyplomatyczną i polityczną. Zerwanie stosunków z Rosją nie oznacza jednakże, jak to zaznaczył premjer rządu brytyjskiego, Stanley Baldwin, zerwania zupełnego stosunków w dziedzinie handlu, prowadzonego przez City i przemysł angielski z Rosją.

Jakże się przedstawiały cyfrowo i dynamicznie stosunki handlowe anglo-rosyjskie od czasu nawiązania ich i uznania rządu Sowietów przez rząd ówczasny Lloyd George'a? Ogólna cyfra importu rosyjskiego do Anglji sięgała w okresie 1921—1926 roku 89 miljonów funtów. Najwyższy stopień rozwoju osciągnęły obroty handlowe w roku 1925, kiedy to cyfra importu rosyjskiego dosięgła 25 miljonów funtów.

Ze swej strony Anglja eksportowała do Rosji w tym samym okresie, t. j. od 1921 do 1926 roku, za sumę 57 miljonów funtów. W roku 1925 eksport angielski do Rosji wyniósł przeszło 19 miljonów funtów, w roku 1926 spadł do cyfry 14 miljonów funtów.

Jaką wymowę posiadają cyfry powyższe w stosunku do ogólnych obrotów handlowych Anglji? — W ciągu pierwszych 4 miesięcy roku 1926 import do Anglji wynosił 424 miljonów funtów, eksport zaś — 242 miljonów funtów. Eksport więc do Rosji za cały rok 1926 stanowił nie więcej, niż 1/17 część ogólnej sumy eksportu angielskiego za 4 tylko miesiące w tymże roku (14:242).

Import ogólny z Rosji do Anglji za rok 1921/26, t. j. za 6 lat, przedstawiał się w stosunku do importu za powyżej wymienione 4 miesiące 1926 roku, jak 89 do 424!

Napięcie więc obrotów handlowych anglo-rosyjskich, jak widać z powyższego zestawienia, nie przedstawiało się imponująco i świadczyło o słabem tempie rozwoju handlu między obu państwami. A przeto i ryzyko handlowo-finansowe zerwania stosunków anglo-rosyjskich nie było tak wielkie, aby mogło było zaważyć na szali decyzji gabinetu Baldwina.

Zresztą, trzeba to zaznaczyć, handel anglo-rosyjski mógł być nazwany bardzo ożywionym w porównaniu z obrotami handlowymi między drugą potęgą anglo-saską, Stanami Zjednoczonymi a Rosją. W okresie od 1921 do 1926 roku — Stany Zjednoczone importowały bowiem z Rosji za 8 miljonów funtów, a eksportowały do Rosji za sumę 44 miljonów funtów.

Stroną, ponoszącą straty i to znaczne z racji zerwania stosunków, jest Rosja, która importowała do Anglji więcej, niż kupowała od Anglji, a przytem spodziewała się uzyskać w ostatnich czasach na rynku londyńskim tak potrzebne dla rozwoju swego pożyczki.

W rezultacie zatem nie należy się spodziewać perturbacji w dziedzinie gospodarki światowej z racji kryzysu anglo-sowieckiego. Zbyt wąskie były podstawy, zbyt ciasne ramy dotychczasowych stosunków handlowych między obu państwami. **T. R.**

Syndykat rur i kartel stali

Z końcem maja br. przystąpiła do europejskiego syndykatu rur jedna z największych belgijskich fabryk rur Usines a Tubes de Jemappes, która dotychczas pozostawała poza syndykatem. Z polskich hut należy do syndykatu rur jedynie huta Bismarcka. Dnia 9 bm. odbyło się w Luksemburgu posiedzenie Międzynarodowego Kartelu Stali, na którem rozważana była między innemi sprawa przystąpienia Polski do kartelu.

W posiedzeniu wzięli udział ze strony polskiej b. ministrowie Hipolit Gliwic i J. Kiedroń, oraz dyrektor Karszo-Siedlewski. Huty polskie zażądały dla siebie kontyngentu eksportowego w wysokości 500.000 ton rocznie. Kartel wysunął jednak propozycję 300.000 ton pozostawiając natomiast Polsce zupełną swobodę działalności na rynku krajowym bez jakichkolwiek świad-

---

G. K. CHESTERTON.

Czy emancypacja kobiet spaliła na panewce?

Znakomity pisarz angielski G. K. Chesterton, który był niedawno gościem Polski, w artykule poniższym daje upust swemu błyszczącemu dowcipowi i sarkazmowi, których ostrzem rozcina skorupę t. zw. feminizmu. Żart, ironja, paradoks i prawda mięszają się tu w czarujący sposób, pozostawiając czytelnikowi swobodę wyboru tych argumentów i dowodów, jakie mu się wydaią najsłuszniejsze. Argumentacja Chestertona może nie przekonywać każdego, musi jednak zainteresować wszystkich, przepływa bowiem przez nią wiecznie drgający fluid wszechpotężnego życia.

Przystępując do napisania artykułu o skutkach emancypacji kobiet, uważałem za właściwe zapoznać się z najwybitniejszymi przykładami z tej dziedziny. Autorytety ze świata współczesnego dziennikarstwa i autorytety, nadające wogóle ton opinji, posługują się w podobnym wypadku dwiema metodami, które niechaj bedzie wolno i mnie zastosować. Na podstawie pierwszej metody obserwacji musimy stwierdzić przedewszystkiem, że współczesna dziewczyna jest dziewczyną i tem samem różni się zasadniczo i nieodwołalnie od swej prababki, która nią już nie jest. Należałoby następnie wyłożyć przejrzyście, jak i w jaki sposób okazują się wszystkie racje i tytuły niezaprzeczalnej wyższości dziewczyny nad swą prababką. Musielibyśmy, rzecz prosta, nadmienić później, iż w rzeczywistości dziewczyna nie różni się od prababki i podobna jest do niej, kończąc to wnioskiem, z którego nie możnaby docieć, czy współczesna dziewczyna jest defacto lepsza, gorsza, czy też taka sama, jak jej prababki; nasz wniosek opierałby się na twierdzeniu, iż każda generacja poprzednia nienawidzi generacji następnej, że wszystkie one mają i nie mają (prawdopodobnie) w tym samym stopniu racji. Jako alternatywę moglibyśmy użyć drugiej metody, która polega w gruncie rzeczy na zobrazowaniu bytu i istoty wyemancypowanej kobiety, używającej w całej pełni rozkoszy wolności. Sądzę, że ta druga metoda będzie łatwiejsza.

Rzućmy okiem na tryb życia wyemancypowanej kobiety dzisiejszej, która mieszka w odnajętym pokoju i pracuje w wielkiem mieście; wstaje, kiedy się jej podoba, wędruje, gdzie chce, oddaje się marzeniom, entuzjazmuje własnemi wizjami.

Wkracza ona do biura człowieka, który jest obecnie prezesem jakiegoś koncernu, płaci jej pensję; mówi doń w sposób dość poufały, nawet przyjacielski, pobłażliwie usposobiona zgadza się na napisanie kilku listów. Przeważnie zgadza się milcząco na jego sposób wyrażania się, od czasu do czasu piętnuje tylko w złośliwy sposób wulgarność stylu szefa i jego brak wychowania. Zawsze jednak, czy to, gdy wydala on dawnego woźnego, czy to gdy grozi konkurentowi swemu, lub stosuje zwykłe w handlu podstępy i kombinacje, nie omieszka nasza emancypantka wystąpić zbrojnie w imię zasad emancypacji. Strofuje go tak, jakby to uczyniła na jej miejscu Dziewica Orleańska lub Św. Katarzyna z Sienny; nie waha się ani na chwilę i błaga Boga o rzucenie piorunów swego gniewu na głowę nędznego grzesznika; zbytecznem byłoby dodawać, że skruszony szef wybucha głośnym płaczem i przyrzeka poprawę. Ożywiona tym duchem, pełni swą pracę codzienną; na cóż bowiem zdałaby się emancypacja, gdyby miało być jej odebrane prawo wyrażania swej opinji o korupcji i grzechach świata? Z łatwością udaje się jej usunąć zły zwyczaj reklamowania się i skłonić firmę swego szefa do zużycia większej części czystych zysków na cele dobroczynne. Tak kroczy ona przez życie: twórcza, wesoła, rzadko smutna. Tak wygląda byt wyemancypowanej dziewczyny, tak wygląda przewrót i postęp, które stworzyła t. zw. niezależność ekonomiczna kobiety.

Czy razi was coś tutaj? Czy coś się nie zgadza z rzeczywistością? Wyraziwszy moja żywą sympatję emancypantkom i emancypacji, dostrzegam w tej chwili cień niezadowolenia na czole współczesnych władców świata. Potentaci dziennikarstwa i handlu nie zgadzają się z mymi poglądami. Wolno mi było dać apologię emancypacji, ale nie emancypacji tego pokroju. Nie było nigdy mowy o tem, aby uwolnić pracownice od pracy biurowej, ekspedjentki od kar pieniężnych, dziewczęta ciężko pracujące od obawy przed tem, co tak mile i dźwięcznie nazwano wilczym

czeń na rzecz kartelu. Specjalna komisja zajmie się rozpatrzeniem żądań hut polskch w sprawie przyznania im kontyngentu eksportowego w wysokości 500 tysięcy ton.

Huty polskie wykazują w ostatnich czasach wzmożoną działalność w kierunku unormowania stosunków z hutnictwem państw sąsiednich. Narazie zawarto umowy z Czechosłowacją, Austrją i Węgrami, w krótkim czasie dojdziemy do porozumienia z Rumunią.

—o—

PAŃSTWOWE DOCHODY BUDŻETOWE POLSKI wynosiły w pierwszym kwartale b. r. 604,933.000 zł., wydatki 543,621.000 zł., okres ten więc zamyka się nadwyżką dochodów nad wydatkami w sumie 61,312.000 zł., podczas gdy pierwsze 3 miesiące roku 1926 zamykały się deficytem budżetowym w wysokości 40,3 miljonów złotych.

WZROST UPADŁOŚCI W NIEMCZECH. W maju br. ilość upadłości w Niemczech wzrosła o 10 proc. Największa część wzrostu tego przypada na drobny handel artykułami żywności i manufakturą. Ilość upadłości spółek akcyjnych wynosiła 14, spółek z ogr. odpow. 35, spółdzielni 35. Największy kontyngent upadłości przypada na tekstylja (115), dalej na artykuły spożywcze (104), najmniejszy na rzemiosło (12).

Program stacyj radjofonicznych

ŚRODA 15 CZERWCA.

Kraków (422 m.). 16'40—17'10: Program dla dzieci. 17'15—18:55: Transmisja z Warszawy. 18'55—19: Przerwa, komunikaty. 19—19'25: Odczyt p. tyt. „Na Kosowem polu", wygł. Dr. V. Frančić. 19'30—19'55: Odczyt pod tyt. „Wielkie problemy przyrody", wygł. Dr. W. Wilkosz, Prof. Uniw. Jagiell. 20—20'30: Rozmaitości. Od 20'30: Transmisja z Warszawy.

Warszawa (1111 m.). 12 i 15: Komunikaty. 16'30—17: Program dla dzieci. 17'15: Koncert (E. Grieg). 18'35:—18'55: Rozmaitości. 19'10—19'35: „Skrzynka pocztowa". 20'30: „Rozwódka", operetka Falla. 22: Komunikaty. 22'30—23'30: Muzyka taneczna.

Poznań (273 m.). 13'30—14'50: Koncert orkiestry

wojskowej. 17'15—18'35: Koncert kameralny. 18'35—18'50: Nad program (Cz. Kaden). 18'50—19'10: Rzeczy ciekawe. 22'30—24: Muzyka taneczna.

Wiedeń (517,2 m.). 11: Koncert. 16'15: Koncert popołudniowy. 17'10: Godzina dla dzieci. 21'05: Recytacje na temat starego Wiednia i koncert.

Berlin (483,9 m.). 15'30: Odczyt o ruchu emancypacyjnym kobiet. 17: Koncert dla dzieci. 18—18'30: Koncert kameralny. 20'30: „Hollywood" (odczyt reż. E. Lubicza). 21: Koncert (wyjątki z oper). 22'30—23'30: Muzyka lekka.

Lipsk (365,8 m.). 20'15: Koncert muzyki włoskiej. 22'15: Muzyka taneczna.

Medjolan (322,8 m.). 21: „Carmen", opera Bizeta.

Praga (348'9 m.). 19'15: „Aida", opera Verdi'ego.

Wiadomości sportowe

MISTRZOSTWA LIGI przyniosły ubiegłej niedzieli klęskę faworytom. Legja warszawska i Ruch katowicki pną się stale w górę tabeli. IFC Warta i Polonja umożliwiły swoimi klęskami pewniejsze usadowienie się Wisły na szczycie. Tylko przestrzelenie rzutu karnego uratowało LKS od kompromitującego wyniku z Jutrzenką, która pozostała i tak moralnym zwycięzcą.

Najważniejszem wydarzeniem sportowem ubiegłych dni były międzynarodowe **zawody lekkoatletyczne we Lwowie** z okazji Wystawy Sportowej przy udziale Węgrów, Austrjaków, Niemców, Czechów i Estończyków. Polska lekka atletyka wykazała wielkie postępy i udowodniła swe uprawnienie do klasy europejskiej. Wyniki: Bieg na 3000 m. 1) Szerp (Węgry) 9'05.4 m, 2) **Freyer (Polska) 9'05.6 m rekord polski**, 3) Friebe (Grac.) — Bieg na 110 m z płotkami 1) Trossbach (Niemcy) 15.3 s, 2) Weilheim (Austrja) 16 s. — Sztafeta olimpijska 1) Węgry 3'28.5 m, 2) Polska. — Skok wzwyż 1) Kesmarky (Węgry) 1.84 m, 2) Klumberg (Estonja) 1.79 m, 3) Fryszczyn (Polska) 1.65 m. — Rzut oszczepem 1) **Szepes (Węgry) 62.71 rekord węgierski**, 2) Klumberg (Est.) 60 m, 3) **Smakulski (Polska) 57.70 m rekord polski.** — Skok w dal 1) Sikorski (Polska) 6.63 m, 2) Kasperkiewicz. — Bieg na 1500 m 1) Stniste (Czechosł.) 4'06.4 m, 2) Szerp (Węgry), 3) Friebe (Grac.), 4) Malanowski (Polska), 5) Vohralik (Czechosł.). — Rzut kulą 1) Baranyi (Węgry) 14.45 m, 2) Baran (Polska) 12.45 m, 3) Kesmarky (Węgry) 11.32 m. — Bieg na 200m z płotkami 1) Fross bach 26.5 s, 2) **Kostrzewski Polska o dłoń w tymże czasie, rekord polski.** 3) Korolkiewicz (Polska 26.8 s, również lepszy od dotychczasowego rek. polskiego. — Bieg 100 m 1) Schlesske (Niemcy) 10.7 s, 2) Flock (Węgry) 10.8 s, 3) Szenajch (Polska) 11 s. Bieg na 400 m 1) Barsy (Węgry) 50.3 s, 2) Kesmarky 51.5 s, 3) Sindler (Czechosł.)

Dalsze wyniki krajowe: Kraków. Podgórze—Garbarnia 3:1, Olsza—Bocheński KS 3:0 walkower, Korona—Sparta 3:1. Jutrzenka rez.—Pogoń 2:0. Czarni—Lobzowianka 1:0. Unja—Legja 4:4. — **Górny Śląsk.** Kolejowy KS—IFC (Tarn. góry) 1:2, Iskra (Siemianowice)—Diana (Katowice) 2:1. — **Oświęcim.** Soła—Polic. KS. (Katowice) 1:0. — **Warszawa.** Ruch—Orkan 1:1.

Dalsze wyniki zagraniczne: **Praga.** Sparta—Mor. Slavia 3:2, KS Kladno—Viktoria Žižkow 3:0. **Austrja — Czechosłowacja** 2:1. BFC—CAFK 8:3 **Kopenhaga.** Danja—Holandja 1:1. **Sztokholm.** Szwecja—Finlandja 6:2.

Wyścigi samochodowe we Lwowie 12 bm. Bieg 20 km: 1) inż. Liefeld (Austro-Daimler), 2) hr. Potocki (Austro-Daimler), 3) Ripper (Lauzia). Bieg 5 km „lance": 1) Liefeld, 2) Potocki, 3) Regulski (Bugatti).

* * *

MECZ LEKKOATLETYCZNY LEGJA—MAKKABI. Dnia 16 bm. o godz. 3'30 pop. odbędzie się na boisku ŻKS Makkabi mecz lekkoatletyczny, który obejmuje następujące dyscypliny: 1) Bieg na 100 m. 2) Sztafeta 3x1000. 3) Sztafeta olimp. 4) Skok w dal. 5) Rzut dyskiem. 6) Pchnięcie kulą.

JUTRZENKA—LEGJA. Do najbardziej atrakcyjnych zawodów o mistrzostwo Polskiej Ligi Piłki Nożnej należeć będą zawody pomiędzy warszawską Legją a Jutrzenką, które odbędą się we czwartek dnia 16 bm. o godz. 17'30 na boisku Jutrzenki. Poprzedzą zawody drużyn młodszych o godz. 3'30. Kasy otwarte od godz. 3-ej pop.

ŻYWIEC. Dnia 19 bm. urządza Tow. sport. „Koszarawa" w Żywcu „Bieg okrężny" na przestrzeni 3.500 m. I. nagroda puhar srebrny Twa „Koszarawa", dalszych 6 nagród dary firm krajowych.

Jak żyje J. D. Rockefeller?

John D. Rockefeler prowadzi nader jednostajny tryb życia. Wstaje regularnie o pół do 7 rano, od 7 do 8 godziny czyta nowojorskie pisma, o 8-ej konsumuje śniadanie, od 8'30 do 8'45 gra w karty, używając do tego jednak tylko małych czworokątnych kartonów. Rockefeller jest doskonałym graczem i zwykle prawie wszystkie wygrywa partje. Od godz. 8'45 do 10 dyktuje listy i załatwia wszystkie bieżące sprawy, a o godz. 10'15 znaleźć go już można przy golfie, który gra do godz. 12. Od 12 do 1'15 kąpie się i odpoczywa, o 1'45 następuje lunch, który trwa zwykle godzinę, albowiem Rockefeller trzyma się wiernie swej filozofji polegającej na tem, że prędkie jedzenie szkodzi trawieniu, a człowiek powinien mało ale długo jeść. Po lunchu znowu odpoczynek, a potem znowu gra w karty i dalsze załatwianie bieżących spraw. O 3'30 regularnie następuje wycieczka autem. Rockefeller lubi szybką jazdę, poczem następuje znowu odpoczynek. Rockefeler przyjmuje wtenczas gości, albo też rozmawia ze swoim prywatnym sekretarzem, który jest równocześnie jego lektorem. Beletrystyki i pięknej literatury Rockefeller nie uznaje. O 7 godz. następuje obiad, podczas którego Rockefeller jeszcze mniej je niż przy lunchu. Potem muzyka. Jego kamerdyner jest organistą, a jego najukochańszy wnuk jest także dobrym muzykiem.

Na personal swój osobisty wydaje Rockefeller rocznie 30.000 dolarów. Interesującą jest konstrukcja jego zamku, który w ten sposób jest zbudowany, że można dokładnie wiedzieć, o której porze dnia i w których pokojach jest słońce. Jego jadalnia jest więc rano słoneczna, podczas gdy sypialnia między 3 a 4 jest ciemna.

Rockefeler wydał dotychczas 600 miljonów dolarów na cele filantropijne. Warto zwrócić uwagę na pozycję 82 miljonów dolarów, którą Rockefeller przeznaczył na swój instytut celem rozszerzenia dobrobytu na całym świecie. 70 miljonów dolarów Rockefeler przeznaczył na szkolnictwo. 10 miljonów dolarów na insytut Rockefellera dla badań lekarskich, 63 miljonów dolarów na instytut zajmujący się poprawą doli kobiety i dziecka.

biletem. Nie, na tym punkcie istnieje niewątpliwie nieporozumienie. Trzeba więc je sprostować niezwłocznie, zanim pójdzie w dalszy świat.

Kobieta powinna się emancypować z takich pojęć, jak macierzyństwo, małżeństwo, wychowanie dzieci, — uginać się przed głodem, strachem, tyranją pieniądza. Tylko wobec swej rodzicielki ma prawo córka zachowywać się krnąbrnie, nieprzyzwoicie, lekceważąco, — nie wobec pracobiorcy, który kupuje jej czas i pracę. Tylko ojca swego wolno jej nazywać żartobliwie przezwiskiem, zapożyczonem od formy jego nosa. Tylko męża wolno jej obrzucać wyzwiskami, godnemi najgorszego łobuza. Winna mieć ona zawsze odwagę rozwiedzenia się ze swym mężem, wyjścia za kogo jej się podoba. Winno jej, matce swych dzieci, przysługiwać prawo oddania swego potomstwa do zakładu poprawczego, lub innej instytucji wychowawczej państwowej. Jasną jest rzeczą, iż cała kampanja, prowadzona pod nazwą emancypacji przez prasę i nowych władców politycznych, jest wyłącznie kampanją przeciw tradycyjnym prawom i wartościom rodzinnym. Ostrze jej wymierzone jest li tylko przeciw instytucji rodziny, nie przeciw wielkim bankom, czarnej giełdzie, trustom finansowym. Nikt się jeszcze nie odważył rzucić myśli wyemancypowania kobiety z pod władzy tych potęg gospodarczych. Co prawda mężczyźni nie korzystają w tym kierunku z większej swobody, niż kobiety, w każdym jednak razie mężczyźni poczęli już sobie wyrabiać pewne pojęcie o obecnej tyranji, jeśli nie o ideale wolności.

Otóż i ja należę do tych ludzi. Jedyną emancypację, którą mogę sobie wyobrazić z punktu widzenia wolnego człowieka, jest wyemancypowanie się z typowej tyranji naszych czasów, a jeśli ktoś zada mi pytanie, czy feminizm przyczynił się istotnie do wyzwolenia kobiety, odpowiem mu innem pytaniem: w jakim stopniu przyczynił się on do walki przeciw najcięższej, współczesnej formie ucisku? Powiedzmy śmiało i otwarcie: zasługi jego i czyny w tym kierunku są żadne. Miljonerzy nie zubożeli ani o jeden grosz, monopole nie utraciły ani cząsteczki swej władzy, finansiści zwiększyli jeszcze swoje wpływy na kształtowanie się ideałów narodowych i międzynarodowych od chwili wybuchu entuzjazmu dla sprawy przyznania kobietom praw wyborczych. Wiem dobrze, iż nie tak to łatwo zdobyć się na odwagę zaatakowania twierdzy współczesnych przywilejów mamona. Nie zauważyłem jednak, by wyemancypowana kobieta podjęła najlżejszą choćby próbę walki z tymi przywilejami. Wydaje mi się nawet, jak gdyby niekiedy, nieświadomie, przyczyniała się do ich utrwalenia. A chociaż bardzo cenię i lubię instytucje średniowieczne, naprzykład parlament, wolę jednak dokopać się do rdzenia samego nowożytnych zjawisk. I nie mogę pojąć, w jaki sposób wykonywanie praw wyborczych przez kobiety może istotnie przyczynić się do wyzwolenia ich czy kogo innego z jarzma zła, które nazwiemy plutokracją czy panowaniem bogatych.

—o—

Wiadomości z kraju

Żabotyński przybywa do Polski

W najbliższym czasie ma przybyć do Polski przywódca sjonistów rewizjonistów, Wł. Żabotyński. Żabotyński weźmie udział w agitacji na rzecz opozycji w związku ze zbliżającym się kongresem. Poseł Grünbaum zwrócił się do ministerstwa spr. zagranicznych z prośbą o wysłanie telegraficznego polecenia do konsulatu polskiego w Paryżu, by Żabotyńskiemu udzielono wizy na przyjazd do Polski.

Pobyt Żabotyńskiego w Polsce przyczyni się nie wątpliwie do ożywienia kampanji wyborczej na kongres sjonistyczny. Opozycja sjonistyczna (sjoniści radykalni i sjoniści rewizjoniści) przygotowują się bardzo żywo do kampanji wyborczej. Jest rzeczą prawie pewną, iż oba te ugrupowania stworzą techniczny blok wyborczy we wyborach na kongres.

Rywka Spirówna — odnaleziona

Dowiadujemy się, że 12-letnia Rywka Spirówna z Małej pod Ropczycami została wczoraj przez Posterunek Policji Państwowej w Dębicy odnaleziona. Bliższych szczegółów narazie nie posiadamy.

Proces o „Szma Izrael"

Onegdaj odbył się w okręgowym sądzie piotrkowskim nader sensacyjny i ciekawy proces. Przed sądem stanął Samuel Grünwald, oskarżony przez nowoobranego rabina Izaka Starka. Wedle aktów oskarżenia Grünwald obraził rabina przez to, że w czasie modlitwy w bóżnicy wymawiał równie głośno jak rabin modlitwę „Szma Israel". Rabin widzi w tem obrazę religji i obrazę własną. Oskarżony jest bardzo pobożnym i znanym chasydem, zwolennikiem cadyka z Góry Kalwarji. Ekspertem i świadkiem w tej sprawie był rabin z Rawy Mazowieckiej, Mojżesz Rapaport. Pod przysięgą zeznał on, że faktycznym kierownikiem modlitw jest sam rabin, a pobożni znajdujący się w synagodze winni tylko wysłuchać tych modlitw. Największą modlitwą jest „Szma Israel", a ponieważ oskarżony odważył się wypowiadać głośno tesame słowa, które wypowiedział rabin, oznacza to obrazę religji i autorytetu rabina. Na podstawie tych zeznań sąd skazał oskarżonego na mie siąc aresztu.

—o—

WIŚNICZ (Kor. wł.) Zasądzający wyrok w sprawie zajść w Simchat Tora. — Z ruchu sjonistycznego.

Przed sędzią orzekającym Drem Płaczkiem odbyła się onegdaj rozprawa karna przeciw 11 członkom kliki rabinackiej, oskarżonym przez prokuratora o nieprzyzwoite i w sposób dla drugich gorszący zachowanie się w bóżnicy w czasie nabożeństwa w Simchat Tora. Po przesłuchaniu pod przysięgą szeregu świadków, obciążająco zeznających dla oskarżonych, ogłoszono wyrok skazujący p. N. Ch. Reifena na dwa tygodnie ścisłego aresztu i ponoszenie kosztów postępowania karnego. Dalszych oskarżonych uwolniono od winy i kary, gdyż zachowanie ich, aczkolwiek nienależyte, nie miało jednak znamion przekr. z par. 303 u. k. Prokurator zgłosił od wyroku odwołanie. Wyrok wywołał w mieście duże wrażenie i poruszenie. Jak wiadomo, asystowała policja, wezwana przez klikę rabinacką, w czasie nabożeństwa w Simchat Tora.

Ruch sjonistyczny rozwija się w naszem miasteczku bardzo pomyślnie Akcja szeklowa dała zadawalające wyniki. Również i biblioteka istniejąca przy tutejszej organizacji sjońskiej rozwija się zadawalająco. Szczególnie pomyślnie rozwija się organizacja młodzieży „Haszomer Hatahor", do której tłumnie garnie się młodzież ze wszystkich sfer. Kierownikowi Tymczasowego Zarządu Gmin nego należy się podziękowanie za bezpłatne odstąpienie boiska dla organizacji „Haszomer Hatahor".

—o—

RADA PARTYJNA SJONISTÓW MAŁOPOLSKI WSCHODNIEJ. Na czwartek 16 bm. zwołała egzekutywa sjonistyczna we Lwowie radę partyjną która ma zająć się przygotowaniami w związku z rychłym zjazdem sjonistycznym.

NA OTWARCIU ZJAZDU PRASY ŻYDOWSKIEJ we Wilnie, o czem już donosiliśmy, był obecny delegat ministerstwa spraw wewnętrznych p. Haftka, przedstawiciel wileńskiego komisarjatu rządowego, jakoteż przewodniczący wileńskiego związku literatów polskich, p. Czesław Jankowski.

GEN. GÓRECKI NA CZELE BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO. Z Warszawy donoszą, że mianowanie gen. Góreckiego na stanowisko prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego jest rzeczą postanowioną. Nominacja ma nastąpić niezwłocznie.

ROZPRAWA PRZECIW GEN. ŻYMIERSKIEMU 4-GO LIPCA. W sprawie generała Żymierskiego, oskarżonego o nadużycia w Instytucie kartograficznym został już wyznaczony termin rozprawy. Generał Żymierski stanie przed wojskowym sądem okręgowym w Warszawie dnia 4 lipca br. Przewodniczyć będzie gen. Sikorski, oskarżać ppłk. Rumiński. Obrony podjął się adwokat Szurlej.

WYBORY DO KASY CHORYCH WE WŁOCŁAWKU. W ub. niedzielę odbyły się wybory do rady Kary chorych we Włocławku. Pracodawcy uzyskali: wielki przemysł — 12 mandatów, drobni rzemieślnicy — 2 mandaty, związki rzemieślników żydowskich — 1 mandat; pracownicy zaś: Poalej Sjon prawica — 1 mandat, lewica — 1 mandat, PPS — 4 (dotychczas 13), komuniści 16 (dotąd 9), Bund — 1 (dotychczas 3) Chadecja — 7 (dotąd 8).

WYBORY DO RADY MIEJSKIEJ W RZESZOWIE. Do tekstu naszego wczorajszego telefonogramu o wyborach rzeszowskich dostało się przez przeoczenie słowo „propinator". W imię prawdy zaznaczamy, że p. Aszer Silber nie jest i nie był propinatorem.

SKRADZIONO 5 KSIĄG TORY. Z bóżnicy w Kaliszu skradziono onegdaj 5 ksiąg Tory. Zarząd synagogi ocenia wartość szkody na 100.000 zł. Tory te posiadały szczególną wartość historyczną, ponieważ znajdowały się w synagodze od najdawniejszych czasów.

120 LAT ISTNIENIA ŻYDOWSKIEGO CMENTARZA W WARSZAWIE. Obecnie upływa 120 lat odkąd istnieje żydowski cmentarz w Warszawie na ulicy Okopowej. Po raz pierwszy pogrzebano tam zmarłego 25 Kislew 5567 r. wedle rachuby żydowskiej. Do dnia dzisiejszego pogrzebano na tym cmentarzu 110.000 zmarłych Żydów.

KLUBY ROBOTNICZE W WARSZAWIE. Grupa polskich działaczy społecznych przystępuje obecnie do zorganizowania w Warszawie szeregu klubów dla robotników i rzemieślników. W klubach tych będą urządzone tanie kuchnie na wzór podobnych instytucyj w zachodniej Europie. Towarzystwo klubów robotniczych będzie wkrótce zalegalizowane, a działalność swoją rozpocznie w przyszłej jesieni. Narazie projektowane jest utworzenie domu robotniczego na 500 robotników.

SEZON W SZCZAWNICY. (kap.) Szczawnica powoli zapełnia się kuracjuszami. W ciągu połowy czerwca zameldowano tam około 1000 przyjezdnych. Z każdego pociągu przywożą autobusy w dal szym ciągu po kilkadziesiąt osób. Bardzo wiele po mieszczeń jest już z góry zamówionych.

FABRYKACJA SERÓW W TATRACH. (kap.) W dniu 13 bm. została na Hali Tomanowej w Tatrach uruchomiona fabryka serów przez krakowską ekspozyturę Patronatu Spółdzielni Rolniczych. Fabrykacja początkowo obejmie bryndzę, ser biały i francuski, a z czasem i ser szwajcarski. Instruktorzy przy tej fabrykacji założą też wkrótce dla baców zakopiańskich kurs racjonalnej hodowli owiec i wyrobu sera

OFIARY BURZY. W czasie silnej burzy we wsi Prażmów (pow. grójecki) uderzył piorun sześć razy w kościół. Kościół był przepełniony publicznością. Około dwudziestu osób padło bez zmysłów. Kilka kobiet odniosło obrażenia podczas panicznej ucieczki. Nie odzyskał przytomności i zmarł 28-letni Antoni Górski.

Również nad Tarczynem przeszła burza. Piorun zabił mieszkankę tego miasteczka, 65-letnią Golde Lejburg.

NIEUDAŁY ZAMACH NA POCIĄG. Na linji kolei wąskotorowej, pomiędzy stacjami Janów—Kamień Koszyrski, bezpośrednio przed nadejściem pociągu, służba kolejowa zauważyła ułożony w poprzek na torze i umocowany specjalnymi klinami gruby kloc drzewa, który w dodatku posiadał specjalne wycięcia i ściśle dopasowany był do szyn. Przeszkodę w porę usunięto. Śledztwo w kierunku wykrycia sprawców zamachu prowadzą władze policyjne.

STRASZNE MORDERSTWO W ŁODZI. W Łodzi dokonano onegdaj ohydnego morderstwa na osobie właścicielki składu instrumentów muzycznych, 36-letniej Amelji Ciszkowej. Zbrodni dokonał 25-letni Stefan Starczewski, wynajęty w tym celu za 100 Ozłotych przez męża Ciszkowej, który pragnął w ten sposób pozbyć się swej żony. Mordercę, który strasznego czynu dokonał nożem, ujęto w czasie ucieczki. Ciszek zdołał zbiec. Oboje staną prawdopodobnie przed sądem doraźnym.

MIESIĄC WIĘZIENIA ZA LICHWĘ MIESZKANIOWĄ. Sąd do spraw lichwiarskich w Warszawie skazał właściciela domu Władysława Narvoyna, za systematyczną sprzedaż lokali w swym domu na jeden miesiąc bezwzględnego więzienia, dwukrotne ogłoszenie wyroku na pierwszej stronie dwóch dzienników stołecznych vraz wywieszenie sentencji sądowej na bramie domu na przeciąg dwóch tygodni. Skazanego zwolniono po złożeniu deklaracji o niewyjeździe z Warszawy.

BUNT W WIĘZIENIU. W Grodzisku pod Warszawą wybuchł w więzieniu bunt, wywołany przez zawodowego złodzieja Karpińskiego. Karpiński wszczął sprzeczkę z dozorcą, a następnie korzystając z zamieszania chwycił za nóż, zabarykadował drzwi jednej z cel i zaczął demolować urządzenie celi. Inni więźniowie przyszli Karpińskiemu z pomocą. Bunt został zlikwidowany.

ZABÓJSTWO NA DWORCU KOLEJOWYM. Z Warszawy donoszą: Onegdaj w godzinach rannych skradziono jednemu z pasażerów na dworcu teczkę z dokumentami. Dochodzenia policyjne ustaliły, że kradzież została dokonana przez niejakiego Władysława Chmielewskiego. Wieczór, kiedy Chmielewski znalazł się na dworcu, przodownik Złotaszewski w towarzystwie dwóch wywiadowców podszedł do niego, aby go aresztować. Wówczas Chmielewski dobył rewolweru i bez słowa strzelił do Złotaszewskiego, raniąc go ciężko w lewe oko, poczem skierował broń do siebie i dwoma strzałami śmiertelnie się zranił. Stan Złotaszewskiego i Chmielewskiego jest bardzo ciężki.

Przed procesem zabójcy pos. Wojkowa

DZIŚ ROZPRAWA DORAŹNA PRZECIW KOWERDZIE

Jak wiadomo, wyznaczono termin rozprawy doraźnej przeciwko zabójcy ambasadora rosyjskiego Wojkowa, Kowerdzie na dzień dzisiejszy. Wniosek w sprawie postawienia Kowerdy pod sąd doraźny postawił prokurator Świątkowski jeszcze w sobotę, a sąd okręgowy, biorąc pod uwagę fakt, że mord został dokonany na osobie urzędowej w czasie pełnienia urzędu, przyjął wniosek prokuratora.

KOWERDA W SĄDZIE

W związku z tem przyprowadzono onegdaj, jak donosiliśmy, Kowerdę do sądu okręgowego i wręczono mu akt oskarżenia. W aucie w towarzystwie trzech policjantów przybył Kowerda o godz. 11 przedpołudniem do sądu. Wprowadzono go pod silną eskortą do gabinetu wiceprezesa sądu Gumińskiego, który osobiście wręczył Kowerdzie akt oskarżenia, oznajmiając mu, iż we środę rozpocznie się jego rozprawa. Kowerda przyjął oświadczenie do wiadomości i podpisał się w języku polskim na akcie oskarżenia. Akt oskarżenia obejmuje półtora stron pisma maszynowego Bezpośrednio po otrzymaniu aktu oskarżenia, opuścił Kowerda gmach sądu i został odprowadzony do Pawiaku.

JAK WYGLĄDA KOWERDA?

Kowerda jest wysokim, chudym młodzieńcem, o silnie opalonej twarzy, bujnej czarnej czupryńie i niebieskich oczach. Ubrany jest bardzo ubogo. Przez cały czas jazdy z Pawiaku do sądu nie zamienił ani słowa z policjantami.

JACY ŚWIADKOWIE WYSTĄPIĄ W PROCESIE?

Sąd zawezwał na rozprawę przeciwko Kowerdzie 18 świadków. Między świadkami znajdują się b. sowiecki poseł w Londynie, Rosengolz, urzędnik poselstwa sowieckiego Gregorjewicz, pani Sara Fenigstein, u której Kowerda mieszkał w Warszawie, rodzice Kowerdy, prezes organizacji białoruskiej we Wilnie Dr Pawlukiewicz, przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych, lekarz prof. Grzywo Dąbrowski, który przeprowadził sekcję zwłok Wojkowa i inni.

SKŁAD SĄDU I OBRONY

Skład sądu doraźnego będzie następujący: Przewodniczący sędzia Gumiński, wotanci Kozakowski i Rykaszewski, oskarżać będzie prokurator sądu apelacyjnego Rudnicki. Jako obrońcy wystąpią warszawscy adwokaci Paschalski, Mieczysław Ettinger i adwokat wileński Andrejew.

KRONIKA

Wschód słońca 3 m. 15	Czerwiec 15 Środa 15 Siwan 5687	Zachód słońca 19 m. 57

Z pobytu min. Miedzińskiego w Krakowie

Wczoraj, w drugim dniu pobytu w Krakowie min. Miedziński w towarzystwie prezesa dyrekcji poczt i telegrafów p. Jarszyńskiego i dyr. departamentu Frączkowskiego oraz inspektora minist. Czajkowskiego wyjechał samochodem na wizytację urzędów pocztowych. M. in. minister przybył do wydziału telegraficzno-telefonicznego, mieszczącego się na parterze w gmachu województwa, gdzie oprowadził go naczelnik wydziału p. Gostwicki. Następnie minister odjechał do urzędu pocztowo-telegraficznego przy ul. Wielopole. Po zwiedzeniu filjalnych urzędów pocztowych minister przybył na Wystawę Niezależnych. O godz. 2-giej popołudniu wziął p. minister udział w śniadaniu, wydanem na jego cześć w hotelu francuskim. W śniadaniu wzięli udział wicewojewoda Morawski, gen. Wróblewski, szef bezpieczeństwa mjr. Dziadosz, prezes Jarszyński, prezes „Strzelca", dr. Dyboski i prezes Związku Legjonistów Pochmarski. Po konferencji w Izbie Handlowej, o której donosimy na innem miejscu, minister był podejmowany objadem w lokalu Związku Legjonistów. O godzinie 12 w nocy p. minister opuścił Kraków.

—o—

— **NABOŻEŃSTWO KU CZCI JULJUSZA SŁOWACKIEGO.** Staraniem prezydjum gminy żydowskiej odbyło się wczoraj przedpołudniem w templu przy ul. Podbrzezie uroczyste nabożeństwo ku czci Juljusza Słowackiego. — W nabożeństwie wzięła liczny udział młodzież szkół powszechnych w towarzystwie kierowników i nauczycieli. Modły odprawił kantor Taffet, poczem rabin poseł Dr Thon wygłosił bardzo piękne kazanie.

— **EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI** klasy VIII b. gimn. IV im. H. Sienkiewicza w Krakowie odbył się w dniach od 27 do 31 maja pod przewodnictwem p. Piotrowicza, prof. Uniw. Jagiellońskiego. Zdali egzamin dojrzałości: Ameisen Wilhelm, Bigo Bolesław, Fragner Stefan, Friedman Zygfryd, Janik Piotr, Jarosz Jan, Kohlberger Tadeusz, Korolewicz Jerzy, Kukuk Ernest, Kuliński Stanisław, Lewkowicz August, Liebeskind Adam, Majewicz Mieczysław, Mayer Zygfryd, Niemczewski Józef, Nowak Stanisław, Nowak Tadeusz, Nycz Michał, Obruśnik Antoni, Oskarbski Tadeusz, Pach Tadeusz, Pisz Tadeusz, Ramza Mieczysław, Rose Jerzy, Sira Witold, Skwarczyński Stanisław, Sażewski Roman, Statter Alfred, Stefaniuk Aleksander, Strzetelski Artur, Warchałowski Czesław, Wolf Jerzy. Reprobowano 6 uczniów.

— **STAN MIEJSKIEJ BIBLJOTEKI PUBLICZNEJ** składającej się z fundacji pamiątkowej śp. Kownackich, oraz darów p. prezydenta miasta Inż. Rollego, Inż. Karola Stadmüllera, Dra Tadeusza Kannenberga, Dra Sternschussa, i innych drobniejszych ofiar, w dniu 1 czerwca br. wykazywał 1743 dzieł, 2406 tomów. Po wcieleniu do bibljoteki publicznej księgozbioru wyższych kursów dla kobiet im. Dra Baranieckiego, całość wynosi 5745 dzieł — 7681 tomów. Bibljoteka, umieszczona została w Miejskiem Muzeum przemysłowem przy ul. Smoleńskiej 9 i jest dostępna dla publiczności do korzystania na miejscu w godzinach wieczorowych od 5-tej popołudniu do 8-mej wieczorem.

— **LINJĘ AUTOBUSOWĄ KRAKÓW—NOWY SĄCZ** uruchamia Polski Związek Turystyczny w **dniu 20 bm.** autobusem luksusowym szybkobieżnym Lancia. Wyjazd z pl. św. Ducha o godz. 8 rano, przyjazd do N. Sącza o 11. — Wyjazd z N. Sącza o 17. Przyjazd do Krakowa o 20.40.

— MARSZAŁEK PIŁSUDSKI W RADJO. W sobotę, dnia 18 bm. o godzinie 11.20 nadane będzie przez radjo przemówienie Marszałka Piłsudskiego z okazji zjazdu oficerów rezerwy w Krakowie. Marszałek Piłsudski wygłosi swoje przemówienie przed mikrofonem ustawionym w Belwederze, a przemówienie to będzie transmitowane do Krakowa i przez megafony Polskiego Radja nadane w sali Kasyna Oficerskiego, w którem odbędzie się zjazd oficerów.

— **FESTIWAL NA WAWELU,** który odbędzie się dziś o 8 wieczór na dochód pogotowia ratunkowego, zapowiada się świetnie. Pozostałe bilety do nabycia w kasach na Wawelu od 6 wieczór. Zniżki dla wycieczek z poza Krakowa oraz dla większych grup uczniów tak ze szkół średnich jak i powszechnych wydaje kancelarja pogotowia od 10 do 12 rano i od 4 do 6 wieczorem.

— **AKCJA TOZ-u.** W dalszym przebiegu akcji na rzecz TOZ-u odwiedzą pary, złożone z przedstawicieli krakowskiego oddziału T. O. Z-u, względnie upoważnieni inkasenci, obywateli dla uzyskania datków. Obywatelstwo żydowskie naszego miasta nie odmówi pomocy na rzecz instytucji o pierwszorzędnem znaczeniu społecznem!

— **REWIZJA HOTELI.** Komisja miejska pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta Ostrowskiego przy udziale naczelnika wydziału przemysłowego st. radcy magistratu Kubalskiego i referenta radcy magistratu Dra Romańskiego rozpoczęła w dniu wczorajszym objazd hoteli celem skonstatowania stanu ich z okazji zjazdu na sprowadzenie zwłok Słowackiego. Rewizja potrwa kilka dni.

— **ZABÓJSTWO PRZY POBORZE.** Dnia 13 bm. po odbytym poborze rekrutów przyszło w Giebułtowe między poborowymi do sprzeczki i bójki, w której Jan Farał (lat 23) ugodzi nożem Piotra Nowaka (lat 21) z Gebułtowa tak, że Nowak natychmiast zmarł. Farat również pokaleczył nożem brata zabitego Władysława Nowaka (lat 19). Wczoraj oddał się Farat sam w ręce policji w tutejszym urzędzie śledczym.

— **WYPADEK PRZY PRACY.** Pogotowie ratunkowe udzieliło pierwszej pomocy Wojciechowi Kopcie, zajętemu w fabryce w Borku Fałęckim, któremu podczas pracy kawał żelaza przygniótł lewą stopę i zranił rękę. Po opatrzeniu przewieziono ofiarę wypadku do szpitala.

— **PODCZAS ONEGDAJSZEJ BURZY** uderzył piorun w dwór w Mydlnikach. Mimo, że piorun uderzył w gromochron i spłynął do ziemi, detonacja była tak silna, że wskutek wstrząśnienia rozbiły się talerze, a ze ścian pospadały obrazy.

— **POTRĄCONY PRZEZ TRAMWAJ.** Henryk Frisler z Rozchodowa, przechodząc dnia 13 bm. w Krakowie, ul. Szewską, został potrącony przez wóz tramwajowy Nr. 24, skutkiem czego doznał lekkich obrażeń cielesnych.

— **KRADZIEŻ PIERZA.** Reiman Toni, zam. ul. Zamojskiego l. 29, zgłosiła do policji, że dnia 13 bm. o godz. 9 skradziono jej z garnka około 8 kg. pierza wartości 50 zł.

—o—

ZMARLI:

Amalja Smulewiczowa l. 73.

— **POSIEDZENIE KOMITETU LOKALNEGO ORG. SJOŃSKIEJ** odbędzie się dziś we środę o godz. 8.30 wiecz. w lokalu klubu Tel Awiw, Stradom 13.

Nieśmy światło kultury na prowincję!

Odezwa Egzekutywy Organizacji Sjońskiej zachodniej Małopolski i Śląska.

SJONIŚCI!

Kręgosłupem ideologji sjońskiej, podstawą wspaniale rozgałęzionego gmachu sjońskiego jest uzdrawianie i unormalizowanie życia żydowskiego. Od chwili powstania i skonsolidowania się idei sjońskiej określili twórcy tejże jej misję jako pracę nad renesansem duchowym, moralnym, kulturalnym, politycznym, fizycznym i gospodarczym Żydów na świecie.

Zdali sobie stojący u kolebki idei sjońskiej sprawę z tego, że niemożliwą będzie odbudowa Palestyny, bez poprzedniej odbudowy Narodu i uświadomienia narodowego Żydów. Proklamował Herzl hasło: „Rückkehr zum Judentum vor der Rückkehr ins Judenland".

Szeroko rozgałęzioną jest dlatego misja sojnistów w narodzie żydowskim. Jesteśmy pierwszymi w narodzie żydowskim, którzy uznali potrzebę kultywowania, raczej reaktywowania wartości podstawowych każdego człowieka, będącego synem jakiegoś narodu i poczuwającym się do tego. Jesteśmy pierwszymi i jedynymi bowiem, którzy walczą za odrodzeniem języka ojców naszych, bibljii chaluców, za pobudzeniem godności narodowej, za przewarstwowieniem gospodarczem i psychicznem, za konsolidacją narodową.

Jedynymi. Nasi bracia czyto z prawej, czyto z lewej strony, zamiast pomóc i współpracować, kładą kłody pod nogi. Jedni w ciemnym fanatyźmie i dzikiem zaślepieniu palą, niszczą i tratują książki i bibljoteki na prowincji. Nie chcą i nie pozwalają promieniom światła przedrzeć się przez ciasne i zaślepione masy. Inni znowu tuczą młodzież próżnemi, demagogicznemi broszurami i bibułą o ulicznej, nieskrystalizowanej treści, odrywając młodzież od żywego pnia swego narodu i od zdrowej krytyki.

A „noblesse oblige". Nie wolno nam się usunąć od raz przyjętej na się pracy, ani też stać się jednostronnymi, uprawiać jedną gałąź tejże, jedną formę ruchu kultywować, a innych zaniechać. Równolegle z pracą dla odbudowy Palestyny, pracą nad przewarstwowieniem części naszego narodu, musi iść praca nad wychowaniem duchowem młodzieży, konserwowaniem sławionej, wrodzonej nam inteligencji i pomoc w metamorfozie psychiczno-duchowej narodu obecnie.

Dzień w dzień zwracają się do nas młodzieńcy z zapadłych i dalekich miasteczek ziem polskich z prośbą o pomoc, nie materjalną, nie protekcyjno-filantropijną, ale o pomoc duchową, prosząc o strawę i pokarm duchowy, o książki. W zapadłych dziurach i ciemnych norach prowincji łaknie młodzież wiedzy, poznania i świadomości. Te dla młodzieży większych miast bogate, dostępne, a tak mało użyte bibljoteki, skarby wiedzy, są dla nich li tylko widziadłem sennem, marzeniem. W listach i słowach towarzyszy naszych z prowincji przebija się boleść, goryczą, rozpacz i błaganie, prośba do nas, „bogatych", o pomoc. Książka jest dla nich źródłem polepszenia, zdrojem świeżości, z którego czerpią wiarę i życie, piękno i prawdę. — Książka daje im wiarę w ideał i możliwość ich realizacji, zastępuje, wypełnia luki, wyżłobione szarzyzną życia we wrażliwej duszy młodzieńca.

Naszej młodzieży, na którą czyha z jednej strony asymilacja, czyto prawicowa, czy czerwona, z drugiej strony wszystkie dzikie chwasty, wyrosłe na drzewie kultury europejskiej, jest książka jedyną i ostatnią deską ratunku, mogącą ją oderwać od męt gnuśności i oddać w ręce naszego Ideału.

Dlatego wzywamy Was: **Ratujmy naszą młodzież! Dajmy jej książki!** Jest to akcja czysto golusowa w swym zakroju, ale iście palestyńska w swych skutkach.

Wierzymy, że nasi Towarzysze i Towarzyszki zrozumieją i docenią doniosłość tejże naszej akcji i delegatom, którzy ich w naszem imieniu odwiedzą, nie dadzą odejść z niczem.

Książki nadsyłać można na adres biura Centrali Organizacji Sjońskiej, Stradom 15.

Nazwiska osób, które w pełnem zrozumieniu akcji tej, postawią nam do dyspozycji bogatą (tak kwantytatywnie jak kwalitatywnie) ilość książek, zostaną ogłoszone.

Kraków, w czerwcu 1927.

Egzekutywa Organizacji Sjońskiej na Zachodnią Małopolskę i Śląsk:

Dr. J. Zimmermann Dr R. Feldschuh

Postulaty krakowskiego handlu i przem.
w sprawie komunikacji pocztowej i telegraficznej
Konferencja w Izbie handlowo-przemysłowej z udziałem ministra poczt. p. Miedzińskiego.

Kraków, 15 czerwca

Wczoraj o godz. 5 popołudniu odbyła się w Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie konferencja z udziałem p. ministra Miedzińskiego. Wiceprezydent Izby p. Peroś przedstawił p. ministrowi postulaty świata kupieckiego i przemysłowego odnośnie do usprawnienia komunikacji pocztowej i telegraficznej w Krakowie i okręgu. Na pierwszy plan wybija się budowa nowego gmachu dyrekcji poczt w Krakowie, kwestja urządzania nowej centrali telefonicznej względnie przyspieszenia jej budowy oraz konieczność rozbudowy połączeń telefonicznych w ruchu międzymiastowym w szczególności ze stolicą, z Gdańskiem, Poznaniem i Wiedniem. Wiceprezydent Peroś zwrócił dalej uwagę na potrzebę przywrócenia urzędu pocztowego na Krowodrzy oraz na złe pomieszczenia urzędów pocztowych na prowincji, zwłaszcza w uzdrowiskach. domagał się powiększenia personalu pocztowego w niektórych miejscowościach usprawnienia obrotu listowego i paczkowego. Odnośnie do obrotu przekazowego domaga się Izba: 1) rozszerzenia maksymalnej granicy sum przekazowych, przyczem kwota złotych 10 tysięcy nie byłaby zbyt przesadna, 2) przystąpienia do zagranicznego obrotu przekazowego, 3) przedłużenia popołudniowych godzin urzędowych dla przyjmowania przesyłek pieniężnych w urzędach prowincjonalnych. W dziale telegraficznym zwraca Izba uwagę na zbyt powolny bieg telegramów z opłaconą odpowiedzią. — Kupiectwo prowincjonalne wyraża życzenie, aby weksle nadchodzące do urzędów pocztowych do inkasa mogły być wykupywane w 3-cim dniu. Ze strony kupiectwa była podniesiona skarga na zbyt wysoką prowizję przy inkasie, która dochodzi do 2 procent, podczas gdy instytucje prywatne pobierają z tego tytułu pół lub nawet ¼ procent.

Na skutek życzenia, wyrażonego przez ministra Miedzińskiego odpowiedzi na postulaty Izby handlowej i przemysłowej udzielił prezes dyrekcji poczt w Krakowie, p. Jarszyński który stwierdził, że wiele punktów memorjału Izby będzie niebawem uwzględnionych, gdyż w tym kierunku władze pocztowe wydały już odnośne zarządzenia.

Następnie przemawiał minister Miedziński, który wyjaśnił ogólne stanowisko rządu w sprawie poprawy stosunków pocztowych. Minister oświadczył, że jego dążeniem jest przekształcenie ministerstwa poczt i telegrafów w przedsiębiorstwo, którego dochód przyczyniłby się do ożywienia życia gospodarczego w państwie. Minister stwierdza ogólną poprawę finansową i stwierdza, że zarówno on jak i rząd uznają konieczność budowy nowych gmachów pocztowych, któreby stworzyły normalne warunki pracy dla personalu urzędniczego i usprawniły służbę pocztową i telegraficzną.

Jako gospodarze Izby handlowej i przemysłowej występowali obok wiceprezydenta Perosia dyrektor Josefert i wicedyrektor Gertner.

—

Międzynarodowa konferencja w sprawie zniesienia ograniczeń
przywozu i wywozu
(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Genewa, 14 3, (D) Na dzisiejszem posiedzeniu uchwalono na wniosek Stresemanna zwołać międzynarodową konferencję do spraw zniesienia ograniczeń przywozu i wywozu na dzień 17 października br. do Genewy.

Przy tej okazji Rada Ligi uchwaliła zalecać uwadze zarówno rządów jak i przyszłej konferencji rezolucje powzięte w tej sprawie przez ostatnią międzynarodową konferencję ekonomiczną. Na konferencję październikową będą zaproszone również międzynarodowe izby handlowe.

O amnestję dla Daudeta
(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż, 14 6. (P) Słychać, że pod naciskiem opinji publicznej, rząd przedłoży prezydentowi republiki w dniu święta narodowego 14 go lipca wniosek o ułaskawienie Leona Daudeta, który rozpoczął odsiadywanie kary 6-miesięcznego więzienia.

—

Protest pisarzy francuskich
przeciwko aresztowaniu Daudeta

Paryż, 14 6. „Le Temps“ ogłasza protest pisarzy francuskich przeciwko aresztowaniu Leona Daudet'a, podpisany przez: hrabinę de Noailles, Pawła Bourget, Roberta de Flers, Pawła Valery, Andrzeja Antoine i Henryka Bernsteina.

Zawieszenie wykładów na uniw. wiedeńskim
(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń, 14 6. (D) Rektorat uniwersytetu zarządził dziś zawieszenie wykładów aż do odwołania. Zarządzenie to spowodowane zostało skandalicznemi awanturami studentów hakenkreuclerowskich.

Ustawa o organizacji obrony narodowej we Francji
Odrzucony projekt lewicy.

Paryż, 14 6. (P) Izba deputowanych odrzuciła 353 głosami przeciw 160 kontrprojekt Renaudela w sprawie organizacji obrony narodowej. Przed głosowaniem minister wojny Painleve postawił imieniem rządu kwestję zaufania.

RZECZY CIEKAWE.

Śmierć fabrykanta i mesjasza w jednej osobie

(—i) W Berlinie zmarł onegdaj Ludwik Christian Häusser, który sam siebie nazwał cesarzem ludowym i ogłosił prezydentem zjednoczonych stanów Europy. Jeszcze przed kilku dniami widniały plakaty z portretem Hässera, zawiadamiające, że „zbawca Niemiec“ wygłosi odczyt, w którym wezwie kobiety, by nosiły ubrania męskie, albowiem równe prawa przysługują wszystkim.

Ludwik Christian Häusser, który zmarł w 40 roku życia, był bądźcobądź bardzo ciekawym oryginałem. Przed wojną był bogatym fabrykantem likierów. Na wojnie stracił cały swój majątek, ale odkrył swoje dziejowe posłannictwo. Z początku występował w Szwajcarji jako Mesjasz, a następnie wrócił do Niemiec, gdzie zorganizował t. zw. chrześcijańsko radykalną partję, która przy wyborach w roku 1924 uzyskała 50,000 głosów. W roku 1922 zaręczył się Häusser z córką admirała von Kohla, osobistego przyjaciela Wilhelma. Zaręczyny te były istną sensacją Berlina. Niedługo jednak trwało szczęście Mesjasza, albowiem narzeczona z nim zerwała.

Kot Locarna

Niedawno odbył się w Genewie kongres kobiecy Rozumie się samo przez się, że uczestniczki kongresu odwiedziły też Locarno. Pokazywano im tam pokój, gdzie konferowali ze sobą Stresemann i Briand. Zawsze na stole znajdowała się piękna kotka. Właścicielka tego stworzenia stale opowiadała swoim gościom, że kot ten był obecny podczas pertraktacyj locarneńskich. Nie byłoby się chyba Amerykanką, Angielką, albo też wogóle kobietą, jeśliby się nie chciało nabyć tego kota. Właścicielka jest z początku nieustępliwą, później jednak daje się przebłagać, skoro na stole zjawia sie większa kwota. Uszczęśliwiony gość zabiera kota z Locarna do swego hotelu, a właścicielka wydaje polecenie by w tej chwili zjawił się... drugi kot z Locarna.

Locarna najbardziej dotychczas skorzystała ta właścicielka kotów...

Kronika telegraficzna

— Znana artystka filmowa Henry Porten zachorowała ciężko na zapalenie stawów. Stan chorej jest poważny.

— Ubiegłej niedzieli wydarzyło się w Anglji około 30 wypadków automobilowych, 14 osnb poniosło śmierć na miejscu.

— Podczas uroczystości lotniczej w Madrycie gwałtowny wicher porwał przymocowany sterowiec, na którego pokładzie znajdowało się 4 oficerów.

— Z Londynu donoszą: Ze statku „Kalifornja“ wypadła wskutek nieostrożności za bort paszerka. Spuszczono na ratunek łódź, którą fale przewróciły. Dwóch marynarzy utonęło.

— Cyklon powietrzny w okolicach Medjolanu wyrządził ciężkie szkody. Kilka fabryk zostało zupełnie zniszczonych. Pociąg towarowy na dworcu wywrócił się. Rannych jest kilkadziesiąt osób.

— Z Moskwy donoszą: Nad Homlem zderzyły się 2 samoloty wojskowe. Oba samoloty spadły. Lotnicy zginęli.

— W więzieniu w Sofji wykryto podkop, który już był prawie ukończony, brakowało tylko 2 metrów do tego, by więźniowie mogli z niego skorzystać. — Aresztowano wszystkich strażników więzienia.

—

Z GIEŁDY

Giełda krakowska.

Kraków, 14. 6, 1927. Tendencja dla efektów i wa lut utrzymana.

Akcje: Zarobkowy 82, Tohan 16.25, 15.50, Zieleniewski 21.15, Trzebinia 0.55, Parowozy 0.70, Strug 0.43, Azot 1 70, Elektrownia 42.25, 42.35.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji na ogół utrzymanej. Elektrownia nieco mocniej przy większych obrotach i silniejszem zainteresowaniu. Tohan słabiej. Reszta papierów bez zmiany. Obroty na ogół niewielkie. Nastrój spokojny.

Dla papierów niekotowanych sytuacja podobna. Płacono Jaworzno 20.35, Len 0.32, Ćmielów 0.30, Nafta Polska 0.38, B. Polski 144.50 i Dolarówka 67.50. Ruch słaby przy tendencji utrzymanej.

Na rynku walut i Dewiz tendencja bez zmiany. Nastrój spokojny przy wystarczającej ilości materjału. Zaintersowanie jak i obroty słabe. W Krakowie gotówka 8.92 1/4—8.92 3/4, czeki bankowo 8.94 i pół do 8.95. Warszawa got. 8.92—8.92 3/4, czeki 8.94. Lwów got. 8.92—8.92 i pół, czeki 8.94—8.95. Katowice got 8.92 i pół do 8.93, czeki 8.94 i pół. Bank Polski bez zmiany płacił za gotówkę 8 88, za czeki 8.91

Dziś w godzinach popołudniowych sytuacja nie uległa prawie żadnym zmianom, zainteresowanie minimalne, obroty słabe. Kursa przy minimalnych odchyleniach utrzymane na poziomie giełdowym.

Giełda płodów rolniczych w Krakowie z dnia 14 bm. Ceny za 100 kg — parytet Kraków. Pszenica czerw. i żółta kraj. dwor. 71/73 57·00—58·00, pszenica targowa 73/77 55·00—56·00, żyto dworskie kraj. 66/67 52·00—54·00. żyto targowe 64/65 52·——53·—. jęczmień do siewu —·00——·00, jęczmień na krupy 45·00—47·00. kukurudza krajowa 34·00—35·00. kukurudza Cinquantino 35·50 — 36·00, siano słodkie 10·00 — 11·00. siano średnie 8·00— 9·00, słoma długa 5·00—5·50. słoma mierzwa luzem 3·80— 4·25. ziemniaki stołowe 15 0 - 16 00. mąka pszenna okr. krak. wym. 45 proc. Nr. 93·00—[illegible]4·00, mąka pszenna okr. krak. wym. 50 proc. 91·00—92 00, mąka pszenna okr. krak. wym. — proc. —·00——·00 mąka pszenna z młyn. kong. Nr. 0000 —·00- —·00, mąka pszenna z młyn. kong. grysikowa 95·00—96·00, mąka żytnia okr. krak. wymiału 60 proc. 76·00—77·00, mąka żytnia okr pozn. wymału 65 proc. - ·00— ·00, otręby żytnie 30·00—30·50. otręby pszenne 28·50 29·00, pęcak zwyczajny 60 proc. 65·00—66·00. pęcak okrągły 70.00—71·00. siekanka jęczmienna 65·00—66·00. kasza jaglana krajowa - ·00—- ·00, kasza jaglana zagraniczna 94·00—95·00. kasza tatar cała 105—110 kasza tatar łamana 100 — 105. kasza tarnopolska [illegible]0·00—00·[illegible]0 ryż Burma II. 88·00— 89·00

Tendencja ogólna spokojna, dowozy miejscowe nieznaczne, popyt słaby.

Giełda warszawska

Warszawa 14 b. m. (PAT) **Giełda waluty.**

Dolary 8·91, sprz 8·94. kup. 8·89
Belgja 124·3[illegible], 124·66, 124·04.
Holandja 358·30. sprz. 359 20, kup. 357·40
Londyn 43·45 sprz. 43·56, kup. 43·34
N. Jork 8·93. sprz. 8·95. kup. 8·91.
Paryż 35·04. sprz. 35·13. kup. 34 95
Praga 26·50 sprz. 26·56 kup. 26·44.
Szwajcarja 172·02. sprz. 172 45 kup. 171·59
Włochy 45·52. 45·64 45·40.
Wiedeń [illegible]5 80 [illegible] [illegible]6·11 sprz. 125·49

Papiery procentowe: Pożyczka kolejowa 102.80—103, pożyczka dolarowa 85, 5 proc. pożyczka konwersyjna 65.25, 8 proc. pożyczka konwersyjna 99.25

Warszawa, 14. 6 PAT. Bank dyskont 131.50, Bank Polski 144.50, 145, Handl. 7.30, Zw. Sp. Zarobk. 82 Spiess 100, Czersk 1, Częstocice 3 11, Gosławice 70, Michałów 0.60, Wysoka 123, Cukier 5, 5.05, 5.02, Węgiel 98, 101, Nobel 61, 70, Cegielski 40, Lilpop 28.75, 29, Modrzejów 9,10, 8.80, 9, Ostrowiec 77, 80, Parowozy 0.70, 0.72, Rudzki 2.42, 2.44, Starachowice 60.50, 61 75, Żyrardów 18.25, Zawiercie 36.50

Giełda lwowska

Lwów, 14. 6 (O.) **Akcje: 4** proc. listy zastawne TKZ. 53—55—54, Bank Hipoteczny 1 15—1.20, Bank Przemysłowy 0.21—0.23, Chodorów 143—144, Gazy Wschodnie 27.50—28, Gazolina 37.75, PTB. 0.62, Przebieg dzisiejszego zebrania spokojny. Obroty średnie. Przedmiotem transakcyj głównie akcje przemysłowe. Kursy niejednolite, tendencja utrzymana, usposobienie wyczekujące.

Giełda wiedeńska

Wiedeń d. 14 b. m. (J. A. I.). **Dewizy.**

Amsterdam 284·22. Belgrad 12·46. Berlin 168·18 Bruksela 98·63, Budapeszt 123·71 Kopenhaga 189·80 **Londyn 34·47.** Madryt 122·70, Medjolan 39·31. Nowy Jork 709·65. Oslo 18[illegible]·65. Paryż 27·79 Praga 21 02 Sofja 5·11, Sztokholm 190·[illegible]0. Warszawa 79·2[illegible]—79·[illegible] Zurych 136·58, Amerykańskie 708·50. niemieckie 167 80 angielskie 84 40, polskie - ·— —·— szwajcarskie 136 20 czeskie 20·[illegible]9. Węgierskie 123·67—.

Akcje: Zieleniewski 1[illegible]·20. Silesja —·— Fanto ·40, Gal. karpaty [illegible]8·0 Galicja 120· Siersza 5·52, Bank małopolski —·— Bank Hip. —·— Lepege . —

Co mówią obrońcy Kowerdy?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14 6. (Sin) Obrońca Kowerdy adwokat Paschalski oświadczył w wywiadzie prasowym. że głównem zadaniem obrony będzie wyłączenie sprawy z sądu doraźnego a następnie, w granicach możliwości, odkrycie tych pobudek, które kierowały Kowerdą przy popełnieniu tego bądź co bądź straszliwego czynu. Na pytanie postawione adwokatowi Ettingerowi co skłoniło go do podjęcia się obrony, oświadczył on, że obraną nie kierują żadne względy polityczne. Jestem obrońcą karnym i dlatego przyjąłem obronę.

Adwokat Andrejew oświadczył, że wobec wyjaśnień poprzednich adwokatów niema nic więcej do dodania.

Dziś zgłosił się jako czwarty z rzędu obrońca Kowerdy znany działacz endecki, adw. Niedzielski.

Wniosek Chamberlaina o ograniczenie ilości sesyj Rady Ligi

Zamiast czterech — trzy sesje do roku.

Londyn, 14 6. PAT. Z Genewy donoszą, że sir Austen Chamberlain, który przewodniczy obecnie sesji Rady Ligi Narodów, przedstawił wczoraj motywy propozycji przedłożonej na marcowem posiedzeniu Rady zwoływania posiedzeń Rady trzy razy do roku, zamiast, jak dotychczas, 4 razy. Chambrelain zapewnił Radę, że propozycja jego nie obniży wpływu ani autorytetu Ligi. Projektodawca jest zdania, że zakres prac, który wpływać będzie do Rady Ligi będzie się szybko zmniejszał i dlatego sądzi, ż instytucja Ligi nie poniesie żadnych strat, przez ograniczenie liczby sesyj do trzech rocznie. Jest on zdania, że przeciwnie, zmniejszenie ilości posiedzeń wypadnie z korzyścią dla Ligi, gdyż wtedy ministrowie spraw zagranicznych tem pewniej zjeżdżać będą osobiście na narady.

Wniosek Chamberlaina odłożono do jutrzejszego posiedzenia Rady jako dotyczący raczej przyszłego kompletu członków Rady.

W obecnej sesji biorą udział ministrowie spraw zagranicznych W. Brytanji, Francji, Niemiec, Polski i Belgji.

Lot Indje-Londyn zakończył się tragicznie

Wszelki ślad zaginął po lotnikach w Turcji.

Konstantynopol. 14. 6. PAT. Wielkie wrażenie budzi tajemnicze zniknięcie dwóch lotników angielskich na terytorjum tureckiem. Są to lotnicy, major Locks i pilot Saltan, którzy wracali samolotami z Indyj do Londynu. W przededniu święta Wniebowstąpienia, wylądowali oni w Konia. Następnego dnia o godzinie 5 rano kontynuowali swój lot, spodziewając się za dwie godziny przybyć do Konstantynopola. Od tej chwili znikł wszelki ślad po lotnikach. Władze tureckie przedsięwzięły dochodzenia, nie napotkały jednak na ślad zaginionych. Zachodzi możliwość, że lotnicy zostali zmuszeni do zapuszczenia się na północ i że wpadli do Morza Martwego. W każdym razie nie można już wątpić w tragiczny wynik lotu Indje—Londyn.

Wyjazd cadyka z Góry Kalwarji do Palestyny

Warszawa, 14 6. ŻAT. Dziś wyjechał do Palestyny cadyk z Góry Kalwarji, Abraham Mordechaj Alter. Podczas pobytu w Warszawie odwiedziło cadyka około 10 tysięcy jego zwolenników. Do granicy towarzyszy mu w pociągu kilkuset chasydów.

Eksperci amerykańscy w Palestynie

Jerozolima, 14 6. ŻAT. Przybył tu dr Frankel, członek komisji J. A. wraz z trzeba ekspertami, amerykańskimi. Ogółem znajduje się w Palestynie 6 członków komisji ekspertów, którzy przystępują już do pracy. Udają się oni do Tel Awiw, do Emek Jesreel i do kolonji.

Ponad 1000 delegatów na zjeździe „Brith Abraham“

Nowy Jork, 14 6. ŻAT. Przeszło tysiąc delegatów ze wszystkich części Ameryki przybyło na 41 doroczną konferencję największej loży żydowskiej w Ameryce „Brith Abraham“.

Giełda zurychska

Zurych, 14. 6 PAT. Paryż 20.36, Londyn 25.25 5/8, Nowy Jork 5 20, Belgja **72.25**, Włochy 28.77, Hiszpanja 79.85, Holandja 208.27 i pół, Berlin 123.21, Wiedeń 73.16 3/4, Sztokholm 139.25, Oslo 134.50, Kopenhaga 139, Sofia 3.75. Praga 15.40, Warszawa 58 10, Budapeszt 90.65, Białogród 9.13.5, Ateny 7.02, Konstantynopol 2 71, Bukareszt 3.07 i pół, Helsingfors 13.07 i pół, Buenos Aires 220.50.

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 14. 6 (AW). Londyn 485.77, Paryż 391 5/8, Wiedeń 14.07, Praga 296 1/4, Włochy 551 i pół, Belgja 13.89 i pół, Budapeszt 17.43, Szwajcarja 19.23 i pół, Helsingfors 252 i pół, Sofja 0.72 i pół, Holandja 40.05 i pół, Oslo 25.89. Kopenhaga 26.74, Sztokholm 26.79. Hiszpanja 17.24. Rio de Janeiro 11 82, Bukareszt 59, Berlin 23.69 i pół, Belgrad 176.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

— **ZŁODZIEJSKA PARA.** Miller Stanisław, zam. ul. Kalwaryjska l. 68, zgłosiła do policji, że dnia 13 bm. o godz. 20. skradziono mu z niezamkniętego mieszkania 2 kurtki. Pod zarzutem tej kradzieży aresztowano Franciszka Ruska (lat 28), wyrobnika i Marję Pudzia, (lat 24), którzy w dniu tym zabawiali się wspólnie z Millerem w szynku, a po odprowadzeniu go do domu, gdy ten usnął, zabrali owe kurtki. Skradzione kurtki odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

— **„JAK ŻYJE J. D. ROCKEFELLER?“** W artykuliku pod tym tytułem na str. 7-mej dzisiejszego numeru odpadło przez przeoczenie początkowe następujące zdanie:

John D. Rockefeler osiągnął 89 rok życia. Mimo jednak tak sędziwego wieku jest magnat ten wciąż jeszcze aktywny, a nie dawno nawet giełda nowojorska zadrżała pod jego uderzeniami. Warto dlatego bliżej zaznajomić się z życiem Rockefellera.

DROBNE OGŁOSZENIA

PRAKTYKANTA z ładnem kaligraficznem pismem, z ukończoną Akademią handlową, poszukuje kantor wymiany Henryka Sperlinga w Krakowie, Rynek główny 5. Zgłoszenia listowne z odpisem świadectw.

POSZUKUJEMY inteligentnego praktykanta na skład. Zgłoszenia: Kandel et Grabscheid, Sławkowska 12, II. piętro.

MIESZKANIE 4 pokoje z komfortem wynajmę. Zgłoszenia do biura „Ruch“, Szczepańska 9, pod „Mieszkanie“.

ZDOLNA KUCHARKA potrzebna. Zgłoszenia: szpital żydowski, Skawińska 8.

2.000 KG. PARAFINY sprzedam natychmiast na do godnych warunkach: Kraków, Skrytka pocztowa 318.

POSZUKUJĘ SIĘ panny biurowej na pół dnia, piszącej biegle na maszynie. Zgłoszenia pod „Buchalteria“ do Biura ogłoszeń Stattera, Rynek 8.

PODRÓŻUJĄCY z branży tekstylnej poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia pod „Doświadczony“ do Biura Stattera, Rynek 8.

EKSPEDJENT z działu bławatnego z długoletnią praktyką i znajomością buchalterji zmieni posadę. Zgłoszenia do Adm. Dziennika pod „Natychmiast“.

MATRYMONJALNE. Dla kierownika mojego przedsiębiorstwa, 32-letniego, pięknego, eleganckiego mężczyzny, z akademickiem wykształceniem, szukam w celu matrymonjalnym, panny do lat 25 (najchętniej z byłego zaboru austr.), smukłej, wykształconej, muzykalnej, z odpowiednim posagiem, którąby mu możliwił przystąpienie do spółki do mojego obecnie rozszerzonego przedsiębiorstwa fabrycznego. Pośrednictwo mile widziane. Zgłoszenia pod „Poważne oferty“ do Adm. „N. Dziennika“.

BURSA SIEROT ŻYDOWSKICH przy Stow. żyd. ręk. „Szomer Umonim“ w Krakowie, Podbrzezie 6, rozpisujemy niniejszem

KONKURS NA KIEROWNIKA

Wymagana jest odpowiednia kwalifikacja, nieskazitelny charakter i zamiłowanie do sprawy. Wolne mieszkanie, oświetlenie i opał oraz utrzymanie w Bursie, ewentualne wynagrodzenie wedle bliższej umowy. Podanie należy wnieść do 20 czerwca 1927 do rąk p. Inż. Tislowitza, Podgórska 12.

Wydział.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor Naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Red. odpow.: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków — pod zarządem Maksymiljana Feldmana.